

„Oddajcie nam Matkę Bożą...” Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa wobec sanktuarium w Starej Błotnicy w świetle dokumentów SB

Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w sanktuarium w Starej Błotnicy koło Radomia 21 sierpnia 1977 r. była wydarzeniem wyjątkowym w wielu wymiarach (religijnym, społecznym, politycznym) zarówno w perspektywie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Sam obraz, w sposób niezamierzony przez stronę kościelną i bynajmniej nie z powodu koronacji, znalazł się w centrum uwagi na wiele miesięcy. Było to następstwem decyzji podjętej przez kierownictwo radomskiej SB, gdy tylko weszło ono w posiadanie niezwykle ważnej informacji o tym, że wierni są zaskoczeni wyglądem obrazu zmienionym w wyniku prac konserwatorskich. Stosowane umiejętnie działania dezintegracyjne¹ w Starej Błotnicy można potraktować jako modelowy przykład skutecznego doprowadzenia do skłócenia społeczności lokalnej, konfliktu części wiernych, a także niektórych duchownych, z Kościołem².

¹ W największym skrócie działalność dezintegracyjną funkcjonariuszy UB/SB scharakteryzował Jan Żaryn: ich „zadaniem była prowokacja, tworzenie atmosfery ośmieszającej Kościół i duchowienstwo, próby zastraszania, zabójstwa czy skrytobójstwa”, które – jak dodał Antoni Dudek – były nielegalne nawet w świetle ówczesnego prawa. Zob. *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa. Z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem o prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 4–23. Zagadnienie działalności komórek „D” poruszył w przywołanym numerze Biuletynu IPN m.in.: M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, *ibidem*, s. 27–36; *Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byleju Służby Bezpieczeństwa*, *ibidem*, s. 37–56. Ponadto zagadnienie to, zarówno od strony teoretycznej, jak i realizacji, omawiają m.in.: A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 396–397; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 218–219; P. Tomasiak, *Wstęp [w:] Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasiak, wybór i oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007, s. XI–XIII; A. Dziurok, *Metody walki aparatu bezpieczeństwa z Kościołem katolickim. Przykłady działań dezintegracyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych XX wieku [w:] Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010...*, s. 63–72; R. Gryz, *Między liberalizacją a dezintegracją. Stosunki państwo–Kościół w latach osiemdziesiątych [w:] Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 73–92; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1: *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 151–285. Tam również przegląd literatury.

² Dokumentacja działań Służby Bezpieczeństwa związanych z koronacją obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Starej Błotnicy znajduje się w materiałach sprawy obiektowej „K-77”, prowadzonej w latach 1977–1982 przez Wydział IV KW MO w Radomiu (AIPN Ra, 08/699, t. 1–3). W dokumentacji parafii w Starej Błotnicy, przechowywanej w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu (dalej: ADS), Akta

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą przedstawienia kulis tamtych wydarzeń, niewątpliwie zasługujących na dalsze badania.

Ramy czasowe są wyznaczone latami 1977–1980, czyli momentem rozpoczęcia oraz wyraźnego zaniechania prowadzenia przez SB działań dezintegracyjnych w odniesieniu do błotnickiego sanktuarium, chociaż w tekście znajdują się odwołania do wydarzeń sprzed tego okresu i po nim. Wyjaśnijmy też, że Madonna ze Starej Błotnicy nosi miano Matki Bożej Pocieszenia i taka nazwa jest stosowana w niniejszym tekście, pozostawiono natomiast bez zmian inne określenia, występujące w cytatach czy tytułach (Matka Boska Błotnicka, Matka Boska Pocieszenia itp.). Trzeba też zaznaczyć, że szersze przedstawienie opisywanych wydarzeń wymaga – jak wspomniano – dalszych badań i rozwinięcia wielu jedynie zasygnalizowanych tu wątków, co znacznie wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Parafia i obraz

Parafia pod wezwaniem św. Piotra Apostoła w Starej Błotnicy istniała już przed 1403 r., a jej powstanie datowane jest na przełom XII i XIII w. Obraz Matki Bożej Pocieszenia powstał, według różnych źródeł, między końcem XIV a końcem XVI w. Wzmianki o jego cudownym charakterze pochodzą już z początku XV w., choć według ks. Artura Hejdy powinno się mówić raczej o wieku XVII. Obecny późnobarokowy kościół, wznoszony od 1759 r., został konsekrowany 8 września 1868 r. (pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) przez biskupa sandomierskiego Józefa Michała Juszyńskiego. Obraz przyozdobiono wówczas srebrnymi sukienkami i przeniesiono z kaplicy bocznej do ołtarza głównego³.

Sanktuarium w Starej Błotnicy miało charakter lokalny. W latach sześćdziesiątych XX w. było jednym z dziewięciu tzw. sanktuariów diecezjalnych. Od 25 lutego 1963 r.,

Parafii Błotnica (dalej: APB), zachował się zaledwie jeden dokument wprost związany z działaniami tzw. Komitetu Obrony Cudownego Obrazu – KOCO (o czym szerzej dalej), czyli w istocie SB. Nieco więcej materiałów dotyczy przygotowań oraz przebiegu uroczystości koronacyjnych z 1977. Całościowe przedstawienie tego problemu wymaga szerokiej kwerendy w archiwaliach, zarówno zgromadzonych w IPN, jak i w archiwach kościelnych czy państwowych.

³ F. Siarczyński, *Opis powiatu radomskiego*, Radom 2004, s. 19; *Błotnica* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 252; J. Boczek, *Kronika Starej Błotnicy od roku 1237 do 1992 (Przełom XIX–XX wieku)*, Radom 1992, s. 42–44; R. Ukleja, *Miejsca święte w Polsce łaskami i cudami słynące. Sanktuaria i miejsca kultu Matki Bożej Pocieszenia*, Warszawa 2007; A. Giese, *Królowa Narodu*, cz. 6: *Wybrane Sanktuaria Maryjne Diecezji Radomskiej: „Krynicy Łask” – Matki Bożej Pocieszenia Pani i Królowej Ziemi Radomskiej w Starej Błotnicy, Sanktuarium Matki Bożej Staroskrzyńskiej – Matki Piękną Miłości w Skrzyńsku oraz Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studzianie – Poświętne*, Pelplin 2008; A. Hejda, *Błotnica*, „Rocznik Diecezji Radomskiej” 2007, s. 151–153; S. Makarewicz, *Sanktuarium Ziemi Radomskiej Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1977, nr 1, s. 8–24; E. Mosioł, *Kult koronowanych obrazów Matki Bożej w sanktuariach ziemi radomskiej*, Radom 2009; J. Jurczak, *Atrakcyjność Starej Błotnicy jako miejsca kultu maryjnego*, Radom 2007. Obraz jest namalowany na desce lipowej z sosnowymi elementami dodanymi później, o wymiarach 71 na 102,7 cm (wizerunek bizantyński typu Hodegetria, odmiana Peribleptos) i przedstawia Maryję trzymającą na lewej ręce Jezusa, a w lewym dolnym rogu umieszczona jest postać nieznanego fundatora. Pochodzi prawdopodobnie z Włoch. Obraz był kilkakrotnie przemalowywany, a pierwotny wizerunek został odsłonięty w trakcie renowacji w 1977 r.

zgodnie z dekretem biskupa sandomierskiego Jana Kantego Lorka, błotnicka świątynia nosi oficjalnie nazwę Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, Pani i Królowej Ziemi Radomskiej⁴. Uznanie tego miejsca za jeden z najważniejszych ośrodków maryjnych diecezji było efektem zabiegów proboszcza ks. dr. Stanisława Głębińskiego, a przede wszystkim bp. Piotra Gołębiowskiego, pochodzącego z pobliskiego Jedlińska (był m.in. sufraganem, a potem administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej)⁵. Podkreślał on, że powrót do zdrowia po ciężkiej chorobie zawdzięcza właśnie błotnickiej Matce Bożej Pocieszenia, z tego wynikał jego ogromny szacunek dla jej cudownego wizerunku⁶.

Najważniejsze wydarzenia dla sanktuarium i obrazu rozegrały się w XX w., a zwłaszcza w latach II wojny światowej, kiedy odnotowano kilka przypadków wstawiennictwa Matki Bożej Pocieszenia. Warto zwrócić uwagę na szczególnie ważne dla setek mieszkańców gminy wydarzenia z wiosny 1941 r. Niemcy planowali wysiedlić okoliczną ludność, by na tych terenach stworzyć wielki poligon – kościół miał zostać zburzony, a obraz przeniesiony do Jedlińska. W cofnięciu tego rozkazu wierni upatrują wstawiennictwo Matki Bożej⁷.

Po zakończeniu działań wojennych peryferyjna Stara Błotnica nie była początkowo obiektem nadzwyczajnego zainteresowania ze strony aparatu bezpieczeństwa⁸, chociaż po likwidacji podziemia zbrojnego i opozycji politycznej to Kościół katolicki stał się w 1948 r. „najważniejszym wrogiem” państwa komunistycznego⁹. Później sytuacja jednak się pogorszyła (z apogeum w latach 1950–1953), a ważną dla dalszych rozważań cezurę stanowi okres po uwolnieniu prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w 1956 r. i ogłoszeniu Wielkiej Nowenny przed Millenium chrztu Polski. Władze PRL odpowie-

⁴ S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany*, Warszawa 1998, s. 61; A. Hejda, *Błotnica...*, s. 151–153; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 2: *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, s. 84; R. Ukleja, *Miejsca święte w Polsce...*, s. 5–7; tam też podstawowa bibliografia.

⁵ Biskup Piotr Gołębiowski był biskupem pomocniczym diecezji sandomierskiej, którego nominację na ordynariusza zablokowały władze PRL, dlatego przez wiele lat był administratorem apostolskim diecezji. Zagadnienie to szerzej opisują m.in.: B. Stanaszek, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”. *Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz 2006; A. Warso, *Opowieść o Biskupie Piotrze. W 30. rocznicę śmierci Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego (1902–1980)*, Skarżysko-Kamienna 2010, S. Kowalik, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957–1980*, Radom 2006 czy *idem, Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962–1977)*, Lublin 2012, s. 58–62; tam również przegląd literatury. Wydarzenia związane z utworzeniem niezależnej parafii w Wierzbicy pojawiły się także w homilii kard. Karola Wojtyły 21 VIII 1977 r.

⁶ S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. III okładki.

⁷ J. Boczek, *Kronika Starej Błotnicy...*, s. 37–39; R. Ukleja, *Miejsca święte w Polsce...*, s. 13; ADS, APB, *Historia kultu Matki Bożej Błotnickiej*, Błotnica 1970.

⁸ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski...*, s. 134; Zagadnienia te w odniesieniu do diecezji sandomierskiej, a także parafii w Starej Błotnicy opisał szeroko w fundamentalnej pracy dla dziejów Kościoła w diecezji sandomierskiej ks. Bogdan Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1: *Problematyka personalno-organizacyjna*, t. 2: *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006, por.: *ibidem*, t. 2, s. 11–63, 83–84, 86, 115, 181, 299–300; tam również przegląd literatury.

⁹ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2009, s. 72–76; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 100.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

działy programem obchodów 1000-lecia państwa polskiego, które miały zneutralizować działania Kościoła¹⁰.

Rosnąca od połowy lat pięćdziesiątych XX w. rola sanktuariów sprawiła, że w obliczu zbliżającego się jubileuszu w 1966 r. PZPR starała się ograniczać ich rolę. Ksiądz Bogdan Stanaszek pisze: „Władze wyznaniowe coraz bardziej obawiały się lokalnych sanktuariów. Na specjalne zabezpieczenie zasługiwały: Błotnica – odpust na Zielone Świątki i Wniebowzięcie NMP (zasięg 3 dekanaty)” oraz Skrzyńsko, Studzianna, Sulisławice i Wysokie Koło. Rok później monitorowano przebieg wszystkich uroczystości milenijnych w diecezji (w Błotnicy 29 i 30 maja, ok. 1 tys. uczestników)¹¹. Nieco wcześniej badano aktywność Kościoła m.in. w odniesieniu do wszystkich uroczystości kościelnych, Departament IV MSW zażądał w 1964 r. od komórek SB w terenie przygotowania pod tym kątem analizy za lata 1957–1964, ze szczególnym naciskiem na pielgrzymki. Taki dokument sporządzono więc także dla Starej Błotnicy – według bezpieki, frekwencja wahała się tam od 1000 osób w 1961 r. do 3000 w 1963 r.¹²

Lokalny charakter sanktuarium zaczął się zmieniać z przyjściem do Starej Błotnicy w 1962 r. wikarego ks. Antoniego Mąkosy, od 1965 r. – proboszcza¹³. Już w pierwszym roku posługi, nie zważając na brak zezwolenia, zorganizował w sierpniu „nielegalną” pielgrzymkę na Jasną Górę. Dzięki niemu w kolejnych latach liczba pątników przybywających do Starej Błotnicy stale rosła¹⁴. Rozmach uroczystości z 8 września 1963 r. zaskoczył SB. Wśród 3 tys. wiernych były aż cztery grupy pielgrzymów: z Radomia, Skaryszewa, Wsoli i Jedlińska (łącznie ok. 500 osób), a także 20 księży. Rok później gości było mniej, ponieważ – z wyjątkiem parafii we Wsoli – władze nie wydały innym proboszczom pozwoleń na pielgrzymki. Właściwie od tego momentu rozpoczęło się aktywniejsze rozpracowywanie sanktuarium, gdyż po uroczystościach z września 1964 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Kielcach, ppłk Józef Jaskólski, stwierdził „że władze administracyjne muszą wykorzystać dostępne środki prawne, aby skutecznie przeciwdziałać tendencjom rozwojowym tej imprezy w przyszłości”¹⁵.

W drodze do koronacji

Podczas odpustu 8 września 1967 r. bp Piotr Gołębiowski powiedział do ks. Mąkosy: „Prosiłem ks. proboszcza, aby przygotował parafię i warunki do koronacji łaskami

¹⁰ Zagadnieniu temu jest m.in. poświęcona praca *Millenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006; tam również przegląd literatury.

¹¹ B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, s. 86, 115.

¹² *Ibidem*, s. 83. Sprawę rozpracowywania błotnickiego sanktuarium przez Służbę Bezpieczeństwa autor przedstawił w artykułach zamieszczonych w miesięczniku „Głos Białobrzegi”: K. Busse, *Jak inwigilowano błotnickie sanktuarium?*, „Głos Białobrzegi” 2011, nr 1, s. 27–28; *idem*, *Jak inwigilowano błotnickie sanktuarium?*, cz. 2, „Głos Białobrzegi” 2012, nr 1, s. 27–28. Omawianemu zagadnieniu poświęcone są dokumenty Wydziału IV KW MO w Kielcach, zob.: AIPN Ki, 014/54, Materiały dot. form i metod oddziaływania kleru i aktywu katolickiego woj. kieleckiego, *passim*.

¹³ A. Hejda, *Błotnica...*, s. 151–153; K. Busse, *Jak inwigilowano błotnickie sanktuarium?*, cz. 2, s. 27–28.

¹⁴ *Ibidem*; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, s. 61.

¹⁵ Cyt. za: K. Busse, *Jak inwigilowano błotnickie sanktuarium?*, cz. 2, s. 27–28.

słynącego obrazu Matki Najświętszej, który na to w pełni zasługuje”¹⁶. Proboszcz mógł zatem przypuszczać, że to za jego kadencji dojdzie do koronacji obrazu, tymczasem w 1973 r., ku swojemu zaskoczeniu, został zastąpiony przez ks. Józefa Gałana¹⁷.

Formalne przygotowania do koronacji umożliwiła zgoda wydana 14 listopada 1973 r. przez papieża Pawła VI podczas rozmowy z bp. Gołębiowskim, potwierdzona pismem urzędowym, tzw. brewe, z 4 grudnia 1973 r.¹⁸ W 1976 r. odbyto wiele spotkań organizacyjnych, a styczniu 1977 r. bp Gołębiowski przygotował okolicznościowe listy pasterskie do odczytania w całej diecezji: pierwszy – 22 maja 1977 r., a następny – 31 lipca tr.¹⁹ Również SB rozpoczęła swoje „przygotowania” do koronacji w maju 1977 r., gdy wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „K-77”²⁰ trafił na biurko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Radomiu, płk. Tadeusza Szczygła²¹. Podstawą była analiza gromadzonych od tygodni danych, opracowana przez ppor. Mariana Mechowskiego²². Zwrócił on uwagę m.in. (korzystając wprost z kościelnych materiałów zdobytych przez agenturę), że dla Kościoła „celem tych uroczystości jest obrona dzisiejszych rodzin przed rozbiem i rozkładem wskutek zagrożenia ich jedności, stałości, płodności, zgody i pokoju. W dniu koronacji wierni mają wyrazić gotowość [do] współpracy z duszpasterzami, aby młodzież przygotować do życia rodzinnego, zaopiekować się narzeczonymi i młodymi małżeństwami, zaprowadzić poradnictwo rodzinne, wprowadzić do rodzin wspólną modlitwę, korzystać z sakramentów świętych oraz życie rodzinne oprzeć na uczestnictwie w ofierze mszy świętej, przynajmniej w niedzielę i święta. Celem tych uroczystości będzie również przeciwstawienie się nadużywaniu alkoholu oraz podziękowanie Matce Bożej za dotychczasowe łaski”²³.

¹⁶ S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. 82.

¹⁷ A. Hejda, *Błotnica...*, s. 151–153.

¹⁸ Pismo Św. Kongregacji Spraw Kultu Bożego o zezwoleniu Ojca Św. Pawła VI na koronację Obrazu Matki Boskiej Pocieszenia Błotnicy, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1977, nr 1, s. 1; Brewe Ojca Św. Pawła VI w sprawie koronacji Obrazu Matki Bożej w Błotnicy, *ibidem*, s. 2; ADS, APB, Brewe Ojca Św. Pawła VI w sprawie koronacji Obrazu Matki Bożej w Błotnicy (oryginał w jęz. łacińskim), 4 XII 1973 r., b.p.

¹⁹ ADS, APB, Protokół sesji przygotowawczej związanej z koronacją obrazu MB w Błotnicy (sporządzony przez ks. prof. Mariana Tomasika, 9 VI 1976 r., b.p.; *ibidem*, List pasterski ks. biskupa administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej przed koronacją słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy, 1 I 1977 r., b.p.; *ibidem*, Wezwanie ks. bp. Piotra Gołębiowskiego do udziału w uroczystości Koronacji słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy (do odczytania w dniu 31 VII 1977 r.), 21 VI 1976 r., b.p.; AIPN Ra, 08/699, t. 1, List pasterski ks. biskupa administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej przed koronacją słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy (odpis), 1 I 1977 r., s. 108–111.

²⁰ AIPN Ra, 08/699, t. 1–3, Sprawa obiektowa „K-77” dotyczący koronacji obrazu Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Błotnicy 21 VIII 1977, *passim*.

²¹ J. Boczek, *Kronika Starej Błotnicy...*, s. 48; AIPN Ra, 08/699, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „K-77” przygotowany przez zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu, kpt. Jana Turczynowskiego, 21 V 1977 r., s. 10.

²² Marian Mechowski (ur. 16 VII 1937 r.). Funkcjonariusz MO/SB od 16 XII 1963 r., w SB od 1 IX 1968 r.; od 1 VI 1975 r. w KW MO/WUSW w Radomiu (Wydział IV, od 1 XI 1978 r. Wydział „W”; od 16 VI 1989 r. skierowany do Wydziału III; od 1 XII 1989 Wydział OKPP). Zwolniony 16 VI 1990. Ostatni stopień: kapitan (AIPN Ra, 038/266).

²³ AIPN Ra, 08/699, t. 1, Analiza materiałów dotyczących Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy sporządzona przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 19 V 1977 r., s. 11–14.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

Wskazał też, na podstawie zgromadzonych dokumentów, kierunki pracy operacyjnej dla właściwego „zabezpieczenia” koronacji²⁴.

Wynikiem przeprowadzonych analiz był niezwykle precyzyjny plan działań SB, opracowany kilka dni przed koronacją. Planowano m.in. wykonanie dokumentacji fotograficznej, zarejestrowanie na taśmie magnetofonowej oraz analizowanie na bieżąco homilii wszystkich hierarchów, a także wykrywanie i ustalanie sprawców potencjalnie wrogich aktów, przez co rozumiano głównie kolportaż ulotek, wykonywanie napisów itp. W sytuacji, gdyby pojawili się członkowie i sympatycy Komitetu Obrony Robotników, zakładano ustalenie ich ewentualnych zachowań, wypowiedzi i zamiarów. Tak duże zgromadzenie w nieco ponad rok od niezwykle brutalnego stłumienia 25 czerwca 1976 r. robotniczego protestu w Radomiu musiało być traktowane jako potencjalne zagrożenie. Do „zabezpieczenia” uroczystości przewidziano 31 funkcjonariuszy operacyjnych SB i MO, 15 funkcjonariuszy mundurowych oraz wykorzystanie 8 minifonów, 1 kamery filmowej, 4 aparatów fotograficznych i 2 lornetek²⁵.

Służba Bezpieczeństwa wymieniała się informacjami między komendami wojewódzkimi MO w Radomiu oraz w Tarnobrzegu (na tym terenie znajdował się Sandomierz), a także Departamentem IV MSW. Według takiego rozdzielnika rozesłano np. bardzo ważną informację z 19 sierpnia, ujawniającą tajną dotąd listę hierarchów, którzy pojawiają się w Błotnicy. Odpis oryginalnego wykazu liczącego 26 osób zdobył działający w Sandomierzu TW „Radek”²⁶.

Uroczystości rzeczywiście ściągnęły do Błotnicy wielotysięczną rzeszę wiernych. Według Stanisława Chmielewskiego oraz ks. Ryszarda Uklei, było 200 tys. osób, w tym 20 biskupów, natomiast według SB – około 50 tys. osób, w tym 16 biskupów, około 100 księży i 150 zakonnic²⁷.

Nie wchodząc szczegółowo w przebieg uroczystości, należy odnotować, że w sobotę 20 sierpnia odbyły się w sanktuarium nieszpory maryjne, o godz. 18 rozpoczęła się msza pontyfikalna odprawiona przez sufragana sandomierskiego bp. Stanisława Sygneta, a następnie nabożeństwo różańcowe. Przed północą w intencji fundatorów, dobrodziejów i wiernych odbyło się nabożeństwo żałobne z procesją wokół świątyni, a o północy – pasterka maryjna. W niedzielę 21 sierpnia, rano, w kilku kościołach w Radomiu odprawiono uroczyste msze św., podczas których homilie wygłosili zaproszeni hierarchowie, w tym kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski. W Błotnicy po uroczystym przeniesieniu obrazu z kościoła na ołtarz polowy w imieniu chorego prymasa Wyszyńskiego wystąpił bp Bronisław Dąbrowski. Po odczytaniu przez ks. Stanisława

²⁴ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektowej kryptonim „K-77” sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 21 V 1977 r., s. 65–67.

²⁵ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczących zabezpieczenia przygotowań i przebiegu uroczystości kościelnych związanych z koronacją obrazu MB Pocieszenia w Błotnicy w dniach 20–21 VIII 1977 r. sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu (wraz z załącznikami), 16 VIII 1977 r., s. 68–89.

²⁶ *Ibidem*, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KW MO w Tarnobrzegu do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW i Naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu, 19 VIII 1977 r., s. 172.

²⁷ S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. 82; R. Ukleja, *Miejscu święte w Polsce...*, s. 13; AIPN Ra, 08/699, t. 2, Meldunek KW MO w Radomiu do Dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 21 VIII 1977 r., s. 92–93.

Sikorskiego z radomskiej Fary dekretu koronacyjnego obraz został ukoronowany przez kard. Karola Wojtyłę. On także wygłosił homilię podczas będącej kulminacyjnym punktem obchodów mszy świętej, odprawionej przez abp. Henryka Gulbinowicza, metropolitę wrocławskiego. Na zakończenie, po wniesieniu obrazu do kościoła, odbyła się dziękczynna msza św. odprawiona przez bp. Piotra Gołębiowskiego²⁸.

Służba Bezpieczeństwa na bieżąco analizowała wszystkie wystąpienia i wychwytywała wątki niewygodne dla władzy. Do późnych godzin nocnych w radomskiej komendzie pracowano nad meldunkiem dla MSW (zaszyfrowanym dopiero o godz. 2.55, już 22 sierpnia). Stwierdzono, że „W czasie uroczystości w głównych kazaniach, za wyjątkiem wystąpień kardynała Wojtyły i biskupa sandomierskiego Sygneta – akcentów politycznych nie zanotowano. Kardynał Wojtyła w swoim kazaniu nawiązał do wypadków czerwcowych, mówiąc, że Episkopat zwracał się do władz o zastosowanie amnestii wobec uczestników tych wydarzeń. Biskup Sygnet z Sandomierza w swoim wystąpieniu mówił o zagrożeniu ze strony »wiatrów wschodnich«, które wieją z pustyni bezbożnictwa, zagrażając wierze świętej»²⁹.

Dla porządku trzeba zaznaczyć, że w niedzielę kard. Karol Wojtyła wygłosił dwie homilie. Najpierw o godz. 8 w kościele św. Jana w Radomiu, gdzie wspomniął m.in. osobę ks. Józefa Wójcika³⁰, który w czerwcu 1972 r. wykradł z Jasnej Góry „aresztowaną” kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i przywiózł ją do Radomia: „właśnie tutaj Maryja w swoim obrazie jasnogórskim powróciła na szlak nawiedzeń”. Mówił też o robotniczym proteście z 25 czerwca 1976 r. w kontekście uroczystości w Starej Błotnicy: „ta koronacja została ostatecznie przygotowana przed wydarzeniem, o którym wspominał. Pokażą się w nim jakieś szczególne zmiany [tak w tekście – K.B.] Bożej obecności, Bożej opatrności, Bożej mocy. I dlatego udając się na koronację Matki Bożej Pocieszenia, pragnę życzyć wam wszystkim, drodzy bracia i siostry [z] wojewódzkiego miasta

²⁸ A. Hejda, *Błotnica...*, s. 151–153; Z. Niemirski, *Zaniesie ludziom pocieszenie*, „Gość Radomski” 2012, nr 35; S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. 82; R. Ukleja, *Miejsca święte w Polsce...*, s. 13; Z. Jędrzejewski, *Uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej*, „Słowo Powszechne”, 24 VIII 1977; J. Gruszyński, *Uroczystości koronacyjne obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy*, „Słowo Powszechne”, 30 VIII 1977; ADS, APB, Przygotowanie do uroczystej koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy, b.d., b.p.; *ibidem*, Program uroczystości Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy, b.d., b.p.; AIPN Ra, 08/699, t. 1, Meldunek Naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW i Naczelnika Wydziału IV KW MO w Tarnobrzegu, 21 VIII 1977 r., s. 406–407; *ibidem*, Streszczenie materiałów sprawy obiektowej kryptonim „K-77” nr rej. 2578 dotyczące uroczystości koronacji obrazu MBP w Błotnicy woj. radomskiego, sporządzona przez ppor. Jerzego Drogosiewicza z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 13 IX 1977 r., s. 410–431. Ten ostatni dokument zawiera m.in. adnotację płk. Tadeusza Szczygła z 15 IX 1977 r.: „Streszczenie zawiera za mało elementów operacyjnego rozpoznania. Wnioski w zasadzie słuszne, ale wiele z nich powinno być już wykonywanych. Brak uwag przełożonego”. Dezaprobata szefa radomskiej SB wynikała chociażby z faktu, że co prawda wykonano 218 fotografii operacyjnych, ale ich wartość była nikła ze względu na brak stosownego opisu. Poza tym zarzucił funkcjonariuszom Wydziału „T” niedokładne odtwarzanie zarejestrowanych homilii oraz dostarczanie taśm z opóźnieniem.

²⁹ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Meldunek KW MO w Radomiu do Dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 21 VIII 1977 r., s. 92–93; AIPN Ra, 08/699, t. 1, Stenogram z wystąpienia biskupa [Stanisława] Sygneta na uroczystościach kościelnych w Błotnicy w dniu 20 VIII 1977 r., s. 244–248.

³⁰ Księdzu Józefowi Wójcikowi poświęcono wiele publikacji, m.in. biografię autorstwa Czesława Ryszki, *Infułat z Suchedniowa*, Kraków 2007. Sam duchowny spisał swoje wspomnienia m.in. w pracy ... *I wróciła na szlak nawiedzenia*, Skarżysko-Kamienna 2001.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

Radomia, mieszkańcy historycznego i współczesnego miasta Radomia. Pragnę życzyć wam wszystkim pocieszenia, bo miasto to, jak wszyscy dobrze wiedzą, było miejscem szczególnej udręki. Niech więc koronacja Matki Bożej Pocieszenia będzie źródłem pociechy dla wszystkich to miasto i tę ziemię zamieszkujących³¹.

W drugiej homilii, w Starej Błotnicy, kard. Wojtyła powrócił jeszcze wyraźniej do kwestii z porannego kazania: „Nadszedł dzień, na który czekało tyle pokoleń i chyba szczególnie potrzebna jest ta koronacja Matki Bożej Pocieszenia na tym miejscu, na tej ziemi radomskiej, która, jak wszyscy dobrze wiedzą, była w ostatnim roku ziemią szczególnego smutku. Ten smutek ziemi radomskiej, miasta Radomia, był udziałem całego społeczeństwa, całego Kościoła w Polsce. Episkopat, który czuje z narodem, a czuje zwłaszcza tam, gdzie jest cierpienie i smutek, zwracał się od początku do władz o zrozumienie motywów, o amnestię dla więźniów. A gdy tak czynił, wówczas ten polski Episkopat był wyrazicielem, był na służbie Matki Bożej Pocieszenia. Bo trzeba pocieszać rodaków, a nie zasmucać, i nie przygnębiać! Trzeba narodowi nadziei i radości życia, podniesionych głów, a nie spuszczonej do ziemi”. Podziękował też za oparcie się jednej z prób rozbicia jedności Kościoła w Polsce, do której doszło w podradomskiej Wierzbicy³².

Ten wydzwięk homilii kardynała Wojtyły, jak również całość wydarzeń związanych z uroczystością koronacyjną dość szybko zeszyły na dalszy plan. Znacznie bardziej doniosły w swoich skutkach okres rozpoczął się po koronacji obrazu, kładąc się – za sprawą działań SB – cieniem na religijnym wymiarze tego wydarzenia.

Co się stało z obrazem?

Trwający blisko cztery i pół roku okres, od koronacji po zamknięcie sprawy obiektowej krypt. „K-77”, został szczegółowo podsumowany przez kpr. Sławomira Bogusiewicza³³ z radomskiej SB. Oprócz dość marginalnych zastrzeżeń natury organizacyjnej, formułowanych przez wielu duchownych pod adresem ks. Józefa Gałana³⁴, były też

³¹ AIPN Ra, 08/699, t. 1, Stenogram kazania wygłoszonego przez kardynała Karola Wojtyłę na mszy św. o godz. 8.00 w parafii św. Jana w Radomiu, 21 VIII 1977 r., s. 242–243.

³² S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. 109–115. Homilia została przepisana przez autora z nagrania zarejestrowanego przez niego podczas uroczystości. Drugie nagranie, także wykonane przy ołtarzu, zarejestrował nieznanzy zakonnik. Dwie wersje stenogramu zachowały się w aktach SO kryptonim „K-77”: pierwsza (zob. AIPN Ra, 08/699, t. 1, Stenogram kazania kardynała Wojtyły wygłoszonego w Błotnicy w dniu 21 VIII 1977 r., s. 259–262) nie jest do końca wiernym zapisem, zawiera opuszczenia, błędy itp., ale jest cenna ze względu na odrębne adnotacje płk. Szczygła, w tym podkreślenia najbardziej kontrowersyjnych jego zdaniem fragmentów. Druga (zob. *ibidem*, Stenogram kazania wygłoszonego przez kardynała Karola Wojtyłę na uroczystości koronacji obrazu MB Pocieszenia w Błotnicy w dniu 21 VIII 1977 r., godz. 12.00, s. 395–400) różni się od zapisu podanego przez Chmielewskiego właściwie jedynie interpunkcją i nielicznymi pomyłkami.

³³ Sławomir Andrzej Bogusiewicz (ur. 8 II 1953 r.), funkcjonariusz SB od 2 XII 1977 r. (Wydział „T” KW MO w Chełmie); od 16 XII 1978 r. w KW MO w Radomiu (Wydział IV); od 1 II 1983 r. w KW MO/WUSW w Lublinie (Wydział III); od 1 XI 1989 r. Wydział OKPP). Zwolniony 31 VII 1990 r. Ostatni stopień – porucznik (AIPN Lu 028/2412, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/>; dostęp: 2 IX 2016).

³⁴ AIPN Ra, 08/699, t. 3, Analiza materiałów sprawy obiektowej krypt. „K-77” nr rej. 2578, dotycząca uroczystości koronacji obrazu MBP w Starej Błotnicy, sporządzona przez plut. Sławomira Bogusiewicza z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 29 I 1982 r., s. 252–269.

poważniejsze zarzuty. A najdonioślejszym było następujące spostrzeżenie: „odnowiony obraz Matki Bożej Pocieszenia w nowej oprawie budził duże wątpliwości wśród wiernych co do autentyczności. Poprzez osobowe źródła Wydział IV [KW MO w Radomiu] w porozumieniu z Departamentem IV [MSW] prowadził przedsięwzięcia zmierzające do lojalizacji i neutralizacji postaw księży i wiernych w celu niedopuszczenia do wykorzystania faktu koronacji i kultu maryjnego niezgodnie z obowiązującym prawem. Powyższe działania wzmogły zainteresowanie wiernych sprawą zmiany wyglądu obrazu i wpłynęły na pogłębienie wątpliwości co do autentyczności obecnego wizerunku MBP”³⁵.

To konstatacja kuriozalna, bo trudno uznać uroczystość koronacyjną za działania niezgodne z prawem. Chociażby dlatego, że strona kościelna występowała do władz różnego szczebla o wydanie wielorakich zezwoleń, od zgody na przejście pielgrzymek, przez przystrojenie trasy czy wydanie zakazu sprzedaży alkoholu, na wystąpieniu do milicji drogowej o zabezpieczenie tras dojazdowych kończąc. SB zauważyła nawet podziękowania kierowane do władz wojewódzkich przez bp. Walentego Wójcika jeszcze w Błotnicy³⁶. Na pewno natomiast bezpieka deprecjonowała swoimi działaniami – przez uwypuklenie, a później eskalowanie konfliktu – m.in. znaczenie samej uroczystości, pozycję błotnickiego sanktuarium czy wpływ koronacji na rozwój duchowości w województwie radomskim. Było to także uderzenie w proboszcza ks. Józefa Gałana i wikarę ks. Stanisława Kolasę oraz nieudana próba ich skłócenia. W grudniu 1977 r. obaj otrzymali listy pełne inwektyw i oskarżeń o sprzedaż obrazu, których adresatów przypadkiem lub celowo zamieniono. Sam proboszcz podejrzewał, że zamiany dokonano po to, aby poróżnić go z wikarym³⁷.

Który moment był przełomowy? Odpowiedź można chyba znaleźć w relacji ks. Stanisława Kolasy, według którego głosy niezadowolenia wiernych zaskoczonych wyglądem odnowionego obrazu pojawiły się 20 sierpnia wieczorem: „Byłem na plebanii. Wszystko było już przygotowane: plac, ołtarz koronacyjny. Dekoracje złożone, wszystko zapięte na ostatni guzik. I wtedy tuż przed północą, przed pasterką, ks. Marian Cukrowski (późniejszy proboszcz radomskiej katedry), który odpowiadał za powitanie pielgrzymów, przybiegł do nas i powiedział, że jest jakaś rozróbka w kościele. Usłyszeliśmy od strony wiernych jakiś krzyk: »Nie ta!«. Padło też chyba »Złodzieje«. Ale generalnie: »Nie ta Matka Boża«. To działo się w tym tłumie. Kto to robił? Z której grupy? Nie wiedzieliśmy”³⁸. Tak poruszono lawinę podejrzeń, skutecznie podsycanych później przez SB.

W gęstniejącej z dnia na dzień atmosferze zaczęły pojawiać się domysły, kto mógł zakwestionować autentyczność obrazu oraz ewentualnie stać za produkcją i kolportażem obelżywych kart i listów, które zaraz po tym zaczęły się pojawiać m.in. w skrzynkach na listy, lub napisów na ogrodzeniach i murach. Ksiądz Gałan dość szybko doszedł do

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Meldunek KW MO w Radomiu do Dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 21 VIII 1977 r., s. 92–93.

³⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Janusz” sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 13 XII 1977 r., s. 39–41.

³⁸ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża*, „Gazeta Wyborcza. Radom”, 21 VIII 2010.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

wniosku, że „autorem tych listów może być siostra zakonna Dobrosława, zam. obecnie w Solcu nad Wisłą, która na polecenie ks. Mąkosy, b. proboszcza Błotnicy, takie listy rozsyła. Nadmienił, że tylko oni mogą być zainteresowani pisaniem anonimów w tej sprawie. Stwierdzenie swoje opierał nam tym, iż ks. Mąkosa, będąc w Błotnicy w dniu Koronacji Obrazu MBB, powiedział do zgromadzonych wiernych, iż obraz nowy nie jest ich autentycznym obrazem, a z tamtym nie wiadomo, co się stało”. Według TW „Janusza”, fakt mianowania księdza Gałana proboszczem spowodował, że ks. Mąkosa go znieawidził³⁹ i miał skorzystać z nadarżającej się okazji, aby się odegrać. Nieco później pojawiły się podejrzenia wobec ks. Józefa Barańskiego (również związanego z błotnicką parafią), a także wobec SB⁴⁰.

Jak wspomniano, bezpośrednim powodem afery był wynik prac konserwatorskich obrazu, przeprowadzonych przez prof. Karola Dąbrowskiego między 14 października 1976 a 25 lipca 1977 r. Z pewnością było to zaskoczenie i dla duchownych, i dla parafian, przyzwyczajonych – jak pisze Józef Boczek – do wizerunku „dotychczasowego, znacznie uboższego i zdeformowanego oraz całkowicie zmieniającego styl i wartość oryginału” o „wyjątkowo dużej artystycznej i historycznej wartości”⁴¹.

Być może jedna z przyczyn łatwego podsycania podejrzeń leżała w osobowości proboszcza. Z opinii ks. Kolasy wynika, że ks. Józef Gałan był raczej osobą zamkniętą w sobie⁴². Mimo wiedzy o sensacyjnych wręcz wynikach pracy konserwatora nie próbował nawet przygotować parafian (później bardzo tego żałował) na zaskakującą, dla niektórych trudną do zaakceptowania „przemianę” obrazu⁴³. Próby ratowania sytuacji podjęte przez proboszcza i konserwatora okazały się spóźnione i – jak pisze funkcjonariusz SB – „nie rozwiały wszystkich wątpliwości wiernych co do prawdziwości obrazu. Po koronacji parafianie w dyskusjach często poruszali sprawę ewentualnego sprzedania obrazu »na Zachód«. Ponieważ po koronacji miały nasilić się podejrzenia wiernych wobec ks. Gałana i biskupa Gołębiowskiego, postanowiono w ramach sprawy obiektowej »K-77« prowadzić bieżącą kontrolę wydarzeń”⁴⁴.

³⁹ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Janusz” sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 13 XII 1977 r., s. 39–41.

⁴⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Janusz” sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 22 III 1978 r., s. 84; *ibidem*, Wyciąg z informacji od TW „Wesoły”, 17 V 1979 r., s. 125; *ibidem*, Wyciąg z informacji od TW „Maks” z dnia 17 I 1980 r., 22 I 1980 r., s. 138. Według TW „Janusz” przed koronacją ks. J. Barański w porozumieniu z ks. Mąkosą opracował po łacinie historię obrazu i sanktuarium dla Stolicy Apostolskiej, zob. *ibidem*, Wyciąg z informacji z 27 I 1978 r. od TW „Janusz” sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 6 II 1978 r., s. 71–75; ADS, APB, *Brevis aspectus historicus Sanctuarii Beatae Mariae Virginis in Błotnica*, b.d., b.m.

⁴¹ S. Chmielewski, *Obraz błotnicki koronowany...*, s. 116–126; J. Boczek, *Kronika Starej Błotnicy...*, s. 42–44. Dokumentacja konserwatorska znajduje się w archiwum radomskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie oraz Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, w aktach parafii Stara Błotnica.

⁴² M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*

⁴³ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Wyciąg z informacji od TW „Maks” z dnia 17 I 1980 r., 22 I 1980, s. 138.

⁴⁴ AIPN Ra, 08/699, t. 3, Analiza materiałów sprawy obiektowej krypt. „K-77” nr rej. 2578, dot. uroczystości koronacji obrazu MBP w Starej Błotnicy, sporządzona przez plut. Sławomira Bogusiewicz z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 29 I 1982 r., s. 252–269.

SB rozpoczyna działania „D”

W świetle dzisiejszych ustaleń i analizy dokumentów jest oczywiste, że za opisanymi powyżej zdarzeniami stała SB. Nie ograniczała się ona tylko do kontroli, ale była aktywnym i „inspirującym” (jak określała to w swoim żargonie) uczestnikiem wydarzeń, w których chętnie obsadzała w głównej roli parafian jako potencjalnych sprawców. A ci okazali się podatni na manipulację. Tak samo reagowało wielu duchownych, chociaż trzeba zaznaczyć, że dalszych badań wymaga kwestia proporcji między nieświadomymi lub domyślającymi się prawdziwego tła wydarzeń a biorącymi świadomie udział w grze SB jako tajni współpracownicy. Oni nie tylko dostarczali informacji, ale również byli wykonawcami bardzo licznych i zróżnicowanych działań czy zadań o charakterze destrukcyjnym, jak chociażby szczególnie aktywny w tej sprawie TW „Janusz”, czyli ks. Józef Nowicki, proboszcz parafii w Kostrzynie⁴⁵.

Jeśli wierzyć doniesieniu innego TW, ps. „Wiktor”, dwa miesiące po koronacji ks. Gałana miał mu oświadczyć, że nikt nie liczył się z reakcją wiernych, gdy ujrzą odnowiony obraz. On sam chciał obraz tylko odnowić, bez zdejmowania warstw farby, ale za tym rozwiązaniem optowali i bp Gołębiowski, i dziekan ks. Borowski. Gdy podejrzliwość wiernych coraz bardziej paraliżowała ks. Gałana, wyczerpując go fizycznie oraz psychicznie i utrudniając mu działalność duszpasterską, miał usłyszeć od biskupa, że teraz musi przekonać parafian, iż jest to ten sam obraz i że jest piękniejszy. Uznał, że został pozostawiony samemu sobie i miał żal, że nie uzyskał z Sandomierza żadnego wsparcia⁴⁶.

Zaszczuwanie proboszcza, będące wynikiem działań SB, realizowano m.in. za pomocą wysyłanych do niego przesyłek, głównie „zwyczajnych”, jak anonimy czy kartki. Ale była też przesyłka „nadzwyczajna” – wysłana pocztą miniatura szubienicy⁴⁷. Według innego źródła, w paczce przysłanej przed imieninami „znajdował się brutalny w swej wymowie list i sznurek z pętlą na szyję, żeby się powiesił. [...] Zdaniem TW jest to nie-ludzkie, by do takiego stanu doprowadzić człowieka”⁴⁸.

Ksiądz Stanisław Kolasa wspominał później, że proboszcz „zamykał się w mieszkaniu, nigdzie nie wychodził, z nikim nie rozmawiał. [...] Gotów był się zagłodzić na śmierć pod naporem zmartwień”⁴⁹. W grudniu 1977 r. kontakt operacyjny „Sz.B.” informował, że gdy ks. Gałan otrzymał „zwykłą przesyłkę”, obrazek z napisem: „Sprzedałeś

⁴⁵ Był to niezwykle aktywny, wieloletni i cenny współpracownik SB, wykonujący zlecenia zmierzające do rozpracowywania wielu osób, wydarzeń (jak m.in. koronacja w Starej Błotnicy) i środowisk, jak chociażby lokalnych i ogólnopolskich struktur Stowarzyszenia PAX. Jego działalność była niezwykle szkodliwa przede wszystkim dla Kościoła (por.: AIPN Ra, 006/1529, t. 1-3, Teczka personalna i teczki pracy tajnego współpracownika pseudonim „Janusz”, dot. Józef Nowicki, *passim*; K. Busse, *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975-1993)*, Lublin-Radom 2014, s. 260).

⁴⁶ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiktor” sporządzony przez kpt. Jana Turczynowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 24 X 1977 r., s. 11. W dokumentach parafii botnickiej w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu nie odnaleziono dokumentów w tej sprawie, kierowanych przez ks. Gałana do bp. Gołębiowskiego.

⁴⁷ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*

⁴⁸ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Wyciąg z notatki służbowej z rozmowy z TW „B-5” z 26 VI 1979, 27 VI 1979 r., s. 132.

⁴⁹ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

judaszu Matkę Boską za 30 srebrników”, to przejął się tym „do tego stopnia, że zachorował, prawdopodobnie na zapalenie płuc oraz dolegliwości żołądkowe. Od ubiegłej niedzieli do chwili obecnej nie był w kościele – leży w łóżku”⁵⁰.

Komendant błotnickiej milicji Henryk Sieczak opisał we wrześniu 1978 r. stosunek części parafian do proboszcza: „W odczuciu całego społeczeństwa widać niezadowolenie do osoby J. Gałana, większość osób nie chce przychodzić do pracy, chodzi im o zmianę obrazu do koronacji i przeniesienie ks. St. Kolasy. Skutkiem tego jest fakt, że do obecnej chwili stoi na pnium zboże księdza w miejscu, gdzie był ołtarz koronacyjny w roku 1977”⁵¹.

Sprawa długo absorbowwała opinię publiczną. W styczniu 1980 r. jeden z TW informował: „W Błotnicy sprawa sprzedaży obrazu MBP w dalszym ciągu jest aktualna. Ludzie w dalszym ciągu dokuczają ks. Gałanowi, wypisują na niego różne bzdury. Z zachowania ks. Gałana widać, że jest przybity i ma dużo kłopotów”⁵².

A do wiernych trafiało pocztą coraz więcej fotokopii będących fotomontażem ukazującym stary obraz za kratami. 6 listopada 1977 r., podczas kazania z ust proboszcza padły, wielokrotnie zresztą później powtarzane, słowa, aby ludzie przynosili mu te obrazki, a on odprawi mszę przebłagalną⁵³. Tego dnia z podobnym apelem wystąpił też ks. Stanisław Kolasa. O sierpniowej uroczystości powiedział, że nie można o jej przebieg mieć pretensji do proboszcza, bo nad całością czuwał biskup, a koronowano właściwy obraz, tyle że przy odnawianiu zdjęto warstwy starej farby. Kazania obu księży były monitorowane przez funkcjonariuszy SB. Przysłuchujący się słowom ks. Kolasy kpt. Władysław Baranowski zaobserwował przed kościołem symptomatyczny dla tych wydarzeń obrazek. Gdy do zakonnicy sprzedającej obrazki z nowym wizerunkiem obrazu podeszła jakaś kobieta, znienacka pojawił się obok starszy mężczyzna i powiedział, aby tych obrazków nie kupowała, „bo to nie jest nasza Matka Boska”⁵⁴.

W pierwszą rocznicę koronacji bp Piotr Gołębiowski poświęcił fragment swojej dość krótkiej zresztą homilii ocenie działalności tajemniczego Komitetu Obrony Cudownego Obrazu, który sygnował wiele z rozpowszechnianych pism i ulotek (przesyłki od KOCO pojawiły się we wrześniu 1977 r.). Jak wynika ze sporządzonego przez SB stenogramu wystąpienia, biskup podkreślił: „Powiedział ksiądz proboszcz, że są ludzie nieodpowiedzialni, którzy nazywają siebie obrońcami wiary, a w rzeczywistości to wiarę i zaufanie do Jezusa i Matki Najświętszej próbują poderwać. Maryjo, przepraszamy Cię i błagamy Cię, oszczędź tych wszystkich, którzy nie wiedzą, co piszą. Osłoń ich przed gromami gniewu Bożego, okaż im swoją dobroć i miłosierdzie”⁵⁵.

⁵⁰ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z KO „Sz.B.” sporządzona przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 2 XII 1977 r., s. 36–37.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka informacyjna sporządzona przez komendanta Posterunku MO w Starej Błotnicy st. sierż. Henryka Sieczaka, 7 IX 1978 r., s. 110–111.

⁵² *Ibidem*, Wyciąg z informacji od TW „D”, 22 I 1980 r., s. 137; *ibidem*, Wyciąg z informacji od TW „Maks” z dnia 17 I 1980, 22 I 1980 r., s. 138.

⁵³ *Ibidem*, Notatka urzędowa sporządzona przez komendanta Posterunku MO w Starej Błotnicy st. sierż. Henryka Sieczaka, 7 XI 1977 r., s. 23.

⁵⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez kpt. Władysława Baranowskiego z Wydziału IV SB KW MO w Radomiu, 7 XI 1977 r., s. 26.

⁵⁵ *Ibidem*, Stenogram kazania wygłoszonego w dniu 8 IX 1978 r. przez bp. Piotra Gołębiowskiego w pierwszej rocznicę koronacji MB Błotnickiej, 9 IX 1978 r., s. 102–104.

Ale kontrowersje nie ustawały. W 1979 r. funkcjonariusz zanotował słowa TW „Włodek”: „Wierni w dalszym ciągu dyskutują nad autentycznością obrazu MB Pocieszenia z Błotnicy [...], ponieważ pokazany był bez oprawy metalowej, która zdaniem TW upiększała obraz. Zdaniem niektórych wiernych nie jest to ten sam obraz, ponieważ namalowany jest na nim dodatkowy element w postaci rycerza (Szweda)”⁵⁶.

Zarówno koronacja, jak i powstały ferment odbiły się echem w Polsce. Na początku listopada 1977 r. pojawiła się w błotnickim kościele pielgrzymka z Krakowa. Z milicyjnego meldunku wynika, że głównym celem wizyty było obejrzenie obrazu. Gdy jeden z księży, odprawiając w tej intencji mszę, „śpiewał modlitwę do Matki Boskiej, jeden z uczestników tej wycieczki polecił wstrzymać śpiewanie i on sam zaśpiewał po swojemu, cytując: »O Maryjo z Błotnicy, sprzedali cię klerycy, sprzedali cię za dolary, bo ten obraz był już bardzo stary«, na co ksiądz z Błotnicy (proboszcz) bardzo się obraził i tłumaczył im, że to jest ten sam obraz”⁵⁷.

Wydarzenia te stały się nawet tematem przygotowanego dla tygodnika „Polityka”, ale ostatecznie nieopublikowanego, reportażu *Obrazoburcy*. O tym, że na przełomie 1978 i 1979 r. temat ten pojawił się w redakcji „Polityki”, świadczą dwa dokumenty znajdujące się w dokumentacji sprawy obiektowej „K-77”. Jest to pismo wysłane z Wydziału VI Departamentu IV MSW (powstał z przekształcenia Samodzielnej Grupy „D”) 17 stycznia 1979 r., w którym zawarto prośbę o zapoznanie się przez płk. Tadeusza Szczygła z dołączoną kserokopią maszynopisu reportażu. Na piśmie, obok pozbawionej jakiegokolwiek komentarza parafki płk. Szczygła, znalazł się dopisek dokonany przez zastępcę naczelnika Wydziału IV Jana Turczynowskiego: „Tow. Bogusiewicz. Do sprawy K-77. Artykuł nieopublikowany”. Bardzo ciekawe są także dopiski na kserokopii liczącego pięć i pół strony reportażu autorstwa Lidii Brajlowskiej. Tekst opatrzony jest szeregiem adnotacji, m.in.: „I wersja” oraz „Wg mnie reportaż nie nadaje się na łamy »Polityki«” z parafką nieznanego recenzenta oraz uwaga nasuwająca przypuszczenie, że zapoznała się z nim cenzura. A z dokonanych na marginesie kilku dopisków wynika, że redakcja usunęła około dwóch piątych tekstu. Jak na sprawę owego tajemniczego reportażu można spojrzeć po latach? Wydaje się, że rzeczywiście nie nadawał się on do publikacji. Z jednej strony powodem mogły być oczywiste braki warsztatowe. Z drugiej jednak, przyczyną jego wstrzymania (wszak z dokumentów wynika, że jakiś związek z nim mogła mieć komórka „D”) mogło być niebezpieczeństwo, że odbiorcy będą czytać – jak to wówczas mówiono – „między wierszami” i dostrzegą wskazanie (nawet w niezamierzony sposób) w opisanych wydarzeniach błotnickich (miejsce z reportażu to „N”) na prowokację ze strony SB. Osobna kwestia to sposób, w jaki SB weszła w posiadanie tekstu: czy przekazała go redakcja, czy też pozyskano go drogą działań operacyjnych. Nie można wykluczyć też innej hipotezy, że podrzucony „Polityce” tekst powstał z inspiracji SB, która później kontrolowała tylko jego dalsze losy⁵⁸.

Powiedzenie o stugębnej plotce idealnie pasuje do opisywanych wydarzeń zarówno w odniesieniu do kwot za sprzedaż, jak i dalszych losów obrazu. Ppor. Marian Mechow-

⁵⁶ *Ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW „Włodek”, 23 I 1979 r., s. 66.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatka urzędowa sporządzona przez st. sierż. Stanisława Kępkę z Posterunku MO w Starej Błotnicy, 13 XI 1977 r., s. 28.

⁵⁸ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu IV MSW do naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu, 17 I 1979 r., s. 112; *ibidem*, Maszynopis reportażu *Obrazoburcy*, b.d., s. 113–118.

ski odnotował 24 listopada 1977 r., że obraz trafił do RFN za 500 tys. dolarów. Nieco wcześniej w Pruszkowie pojawiła się pogłoska, że obraz został kupiony za półtora miliona złotych (w dolarach USA) przez goszczącego w Polsce na wakacjach obywatela Francji⁵⁹. Komitet Odzyskania Cudownego Obrazu w swoich ulotkach był bardziej enigmatyczny i odwoływał się do wyobraźni odbiorców przesyłek. Jeden z wielu listów, wysłanych 29 września 1977 r. w Białobrzegach, adresowany do baru Gminnej Spółdzielni w Starej Błotnicy, zawierał kartę z zakratowanym starym wizerunkiem obrazu i napisem: „Jam jest tą, którą sprzedano za 30 srebrników”⁶⁰.

Na ironię zakrawa fakt, że KOCO, czyli *de facto* SB, wykorzystał w działaniach dezintegracyjnych wizerunek obrazu sprzed renowacji, który był rozprowadzany przez samego ks. Gałana podczas kolędy w 1976 r. Pojawiły się tylko kraty oraz dopiski różnej treści – albo wykonywane odręcznie, albo nanoszone za pomocą dziecięcej drukarki. Proboszcz skarżył się na kolportaż tych kart, podobnie jak na posądzanie go o sprzedaż obrazu, nawet podczas wizyty 26 listopada 1977 r. w Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, gdzie wybrał się z prośbą o przydział węgla. Czy dostał opał, nie wiadomo... Pewne jest za to, że jeszcze tego samego dnia relacja ze spotkania trafiła do radomskiej SB, o czym informuje w swojej notatce zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu kpt. Jan Turczynowski⁶¹. Natomiast sam ks. Gałan miał później żałować tego nieroztropnego działania – rozprowadzał karty ze starym wizerunkiem, podczas gdy trwały prace przy renowacji obrazu⁶².

W następnych miesiącach pojawiły się setki „nowych” przesyłek. W esbeckiej dokumentacji zachowały się jedynie wzmianki opisujące zawartość tych listów, m.in. z kwietnia 1978 r. Z informacji TW „Wisła” wynika, że w kolejnych anonimach zarzucono sprzedaż obrazu proboszczowi wspólnie z bp. Gołębiowskim. Informator donosił, że gdy ks. Gałan pojechał z tymi listami do biskupa, okazało się, że i on otrzymał przesyłki o tej samej treści⁶³. Jakby tego było mało, pojawiły się również listy pisane wierszem, zajmujące dwie strony maszynopisu, w których – jak informował TW „August” – „w sposób ośmieszający informuje się, że obraz, który został ukoronowany w ub. roku w Błotnicy, jest sfałszowany. Faktyczny obraz prob[oszcz] ks. Józef Gałan w porozumieniu z Kurią sprzedał za dolary”. Listy były nadawane w Radomiu, dlatego to miejscowi księża byli podejrzewani o ich autorstwo. Notatka ta jest także dowodem skuteczności działań SB i doprowadzenia do pojawienia się atmosfery podejrzliwości między wieloma duchownymi, którzy w związku z powyższym „boją się wypowiadać i okazywać ten list [...]”. Niektórzy z księży zamierzają zaadresować kopertę i przesłać ten list do kurii⁶⁴. Zamieszania dopełniły inne przesyłki, jak np. wysłane z Przysuchy

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztab. Zygmunta Gregorczyka z Referatu Operacyjno-Dochodzeniowego KM MO w Pruszkowie, 19 IX 1977 r., s. 10.

⁶⁰ *Ibidem*, List wysłany na adres Baru „Popularny” w Starej Błotnicy z fotokopią starego obrazu sygnowany przez KOCO, 29 IX 1977 r., s. 14–16.

⁶¹ *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez kpt. Jana Turczynowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 26 XI 1977 r., s. 32–33. Sylwetka Jana Turczynowskiego, zob. przypis 81.

⁶² *Ibidem*, Wyciąg z informacji od TW „Maks” z dnia 17 I 1980 r., 22 I 1980 r., s. 138.

⁶³ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW „Wisła”, 5 IV 1978 r., s. 85.

⁶⁴ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW „Wisła”, 5 IV 1978 r., s. 85; *ibidem*, Wyciąg z informacji TW „August”, 7 IV 1978 r., s. 85; *ibidem*, Wyciąg z informacji ze spotkania z KO „Wąkop”, 7 IV 1978, s. 90.

zdjęcie będące fotomontażem zawierającym wizerunki biskupów: Gołębiowskiego, Wójcika oraz Sygneta, opatrzone pozytywnymi informacjami, niejako w odpowiedzi na „listy anonimowe, jakie otrzymał bp Gołębiowski w sprawie Błotnicy”⁶⁵.

Jeden z tajnych współpracowników tak relacjonował opisywane wydarzenia: „W ostatnim czasie ktoś rozsyła »wierszyki« do księży i wiernych. Treść ich ośmiesza ks. Gałana, jego gospodynię i innych. Księża w ścisłych gronach rozpowszechniają wierszyk, przy tym mają dużo »ubawu«. W dalszym ciągu ks. Gałan i inni podejrzewają o rozsyłanie wierszyków ks. Mąkosę, ks. Barańskiego i siostrę Dobrosławę. Mówią również, że nie wyklucza się, że czyni to SB. Zdania takiego był ks. proboszcz z Jasionnej, lecz ks. J[ózef] Nowicki z Kostrzyna nie zgodził się z nim, mówiąc, że byłoby to wbrew logice, bowiem od kiedy komunistom zależałoby na rozpowszechnianiu kultu maryjnego. Stanowisko ks. Nowickiego poparł ks. Dziadowicz z Iłży”⁶⁶.

O koronacji i domniemanej zamianie obrazu donosił też powielany w maszynopisie periodyk „Głos Wiary”, wydawany przez „Samoobronę Wiary”. Oficjalnie jego twórcy tak określali powód jego powołania: „W obronie czystości wiary, autorytetu, Kościoła Chrystusowego oraz Tradycji stańmy razem i twórzmy front **samoobrony wiary** przed złymi mocami, które pragną naszej zguby i dążą do rozkładu Kościoła”⁶⁷. Faktyczne cele były jednak inne. Andrzej Grajewski pisze: „Wszystkie dokumenty redagowane przez komórki SB, jako »Samoobrona Wiary«, świadczą o bardzo dobrym rozeznaniu peerelowskich służb specjalnych w środowisku kościelnym oraz wskazują, że posiadały one informatorów umieszczonych w różnych środowiskach kościelnych, także w otoczeniu biskupów diecezjalnych oraz w Sekretariacie Prymasa Polski”. Wprost o roli tego czasopisma można przeczytać w planie pracy komórki w Departamencie IV MSW, prowadzącej działania dezintegracyjne. Będą to m.in.: „Działania zmierzające do wywoływania w Kościele polskim konfliktów na tle jego modelu, form i treści działalności duszpasterskiej” przez m.in. kontynuowanie „akcji »Samoobrona Wiary« z pozycji zachowawczych ośrodków Kościoła polskiego, atakującej poprzez krytykę zjawisk poszczególnie, odpowiedzialne osoby”, a także „inspirowanie duchowieństwa i wiernych do przedstawiania różnorodnych skarg na biskupów”⁶⁸.

Nie inaczej było w wypadku Starej Błotnicy, wykorzystanej jako element ataku ze strony SB, podszywającej się pod duchownych kontestujących zmiany dokonane przez Sobór Watykański II m.in. w zakresie liturgii czy wystroju świątyń. Przy okazji „trafiono” również w miejscowych księży oraz bp. Gołębiowskiego. Dla zobrazowania war to przytoczyć poświęcony koronacji fragment z jednego z biuletynów „Samoobrony Wiary” z 1978 r., kolportowanego w Błotnicy w pierwszą rocznicę koronacji: „Bracia

⁶⁵ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW „Wisła”, 5 IV 1978 r., s. 85.

⁶⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z TW „Janusz” z 21 IV 1978 r. sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 22 IV 1978 r., s. 86–88.

⁶⁷ *Ibidem*, „Głos Wiary”, b.d., s. 108–109.

⁶⁸ A. Grajewski, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 2001, nr 5, s. 112–128; Informacja na temat planów pracy Wydziału VI Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, 20 XII 1977 r. [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW...*, s. 312–13. Inne wydawane przez SB w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. „czasopisma” to np. „Ancora”, „Nowa Droga” czy „Forum Katolików”, por. m.in.: *Informacja o działalności komórek „D”...*, s. 37–6.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

i Siostry w Chrystusie Panu! Spójrzcie dookoła, a przekonacie się, ile spustoszenia poczyniono w naszych przepięknych Świątyniach! Jeżeli macie jeszcze jakieś wątpliwości, to udajcie się do Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Błotnicy k[olo] Radomia, a przekonacie się tam naocznie, do czego doprowadziła pogoń za »nowościami«, brak szacunku dla Tradycji, brak poszanowania dla świętości!

Jak się dowiadujemy, w roku ubiegłym w Sanktuarium w Błotnicy usunięto obraz Matki Boskiej Pocieszenia cudami słynący i w Jego miejsce wstawiono inny obraz. Nie wiemy, jakie racje kierowały postępowaniem Ordynariusza sandomierskiego i Księdza Proboszcza z Błotnicy, że posunęli się do takiego kroku, gdyż obaj na ten temat zachowują milczenie. Faktem jednak jest i pozostanie, że szarganie uczuciami, przywiązaniem do tradycji wiernych i brak poszanowania dla rzeczy świętych nie przynosi chwały ani zaszczytu tym kapłanom, którzy zrujnowali przepiękne Sanktuarium. Takie postępowanie nie może być przemilczane, musi zostać napiętnowane ku przestrodze im podobnych. Nie można przecież przechodzić obok takich wydarzeń w naszym Kościele Chrystusowym. Kościół na głośić Słowo Boże i utrwałać Wiarę.

Lud parafii błotnickiej, od roku pogrążonej w żałobie, daremnie leje łzy i domaga się zwrotu odebranej Mu cudownej Świętości, relikwii ziemi radomskiej. Słyszymy, że cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia z Błotnicy, który skutecznie ochraniał parafian w różnych próbach i doświadczeniach minionych dziejów, a zwłaszcza podczas mroków długiej nocy okupacji faszystowskiej, ponoć za wiedzą i zgodą Ordynariusza sandomierskiego został sprzedany. Trudno nam w to uwierzyć, ale faktem jest, że cudownego obrazu łaskami słynącego nie ma w Kościele błotnickim, o czym łatwo można się przekonać.

Gdzie, komu i po co sprzedano lub oddano cudowny obraz z Błotnicy – oto pytania, na które winni muszą kiedyś wreszcie odpowiedzieć przed ludem błotnickim, gdyż przed Bogiem na pewno odpowiedzą za swoje czyny.

Bracie i Siostro, Ludu pątniczy, zebrani na dzisiejszej przepięknej uroczystości! Nie pozwólcie, aby dalej niszczone dorobek waszych Ojców, jak miało to miejsce w Błotnicy i innych Świątyniach. Nie pozwólcie, aby poniewierano Waszymi uczuciami, Wiarą i przywiązaniem do miejsc świętych, a zwłaszcza do cudownych obrazów łaskami słynących.

Stańcie w szeregach wspólnego frontu **Samoobrony Wiary**, przed jej wszelkimi wrogami, którzy często ukryci pod szatą duchownego, a nawet biskupa, usiłują od wewnątrz, mocą własnego autorytetu, niweczyć dorobek tysiącletni naszego Kościoła Katolickiego w Polsce.

Pomocniku i obrońco Maryi! Nie pozwól, aby dalej rujnowano, okradano ze świętości nasze Świątynie w imię własnych przyziemnych celów, jak i w imię jakiejś tam rzekomej »odnowy«, która jest niczym innym jak tylko częścią ogromnego, szatańskiego planu zniszczenia Kościoła Chrystusowego i Jego dwutysiącletniej [sic!] Nauki, uknutego przez masonów i ich popleczników, jak np. tych co mają na sumieniu sprawę błotnicką”⁶⁹.

⁶⁹ AIPN Ra, 08/699, t. 2, „Głos Wiary”, b.d., s. 106–107. Analiza treści tego periodyku powinna wzbudzić podejrzenia ze względu na specyfikę zastosowanych tam sformułowań. Zapewne żaden duchowny nie użyłby określenia: „Matka Boska Pocieszenia”, ale poprawnej formy: „Matka Boża Pocieszenia”. I nie miałby wątpliwości co do funkcji bp. Piotra Gołębiowskiego – nigdy nie był ordynariuszem (czego odmawiały mu władze), a jedynie administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej; zob. przypis 5.

Na skutek działań SB wierni sami podejmowali inicjatywy wymierzone w Kościół sandomierski. Przykładem tego, jak się wydaje, jest list do bp. Gołębiowskiego, podpisany przez dziewięciu parafian (ich nazwiska występują w szeregu innych dokumentów ze sprawy „K-77”, a zatem nie są fikcyjne), który wpłynął do kurii sandomierskiej 1 sierpnia 1980 r. Jego autorzy domagają się przeniesienia proboszcza na inną parafię⁷⁰. Bez wątplenia SB wykorzystwała dwa lata wcześniej dwie osoby do przeprowadzenia klasycznych działań dezintegracyjnych, mających poderwać zaufanie do ks. Gałana i bp. Gołębiowskiego, polegających na złożeniu skargi skierowanej wprost do przedstawiciela Watykanu w Polsce. Przedstawiający się jako parafianie ludzie pojawili się 31 maja 1978 r. w rezydencji arcybiskupa Luigię Poggiego (nuncjusza papieskiego do specjalnych poruczeń, od połowy lat siedemdziesiątych XX w. kierującego pracą watykańskiego Zespołu do spraw Stałych Kontaktów Roboczych z władzami PRL⁷¹). Skarżyli się na bp. Gołębiowskiego i ks. Gałana, że „wymienieni »sprzedali« cudowny obraz MB Błotnickiej”. Z arcybiskupem się nie spotkali, więc przekazali zaklejoną kopertę na ręce zakonnicy, która powiedziała, że hierarcha nie przyjmuje gości niezapowiedzianych, nawet księży. Na pytanie, jaką odpowiedź mają przekazać parafianom, odparła, że otrzymają ją wkrótce⁷². W zachowanych materiałach SB nie odnaleziono zapisów informujących o dalszych losach tej skargi. Znaleziono natomiast dwa pokwitowania, sporządzone przez KO „KT” oraz „GS” (a zatem nie funkcjonariuszy), którzy pokwitowali odbiór po 1000 zł za wykonanie 31 maja 1978 r. zadania specjalnego w Warszawie. Ponadto, ppor. Marian Mechowski sporządził raport, z tą samą datą, w którym odnotował, że „W związku z prowadzonymi działaniami »D« w sprawie obiektowej »K-77« wydatkował kwotę 482 zł, w tym 320 zł na bilety dla dwóch osób z Radomia do Warszawy i z powrotem. A wspomnianą wyżej notatkę z „doręczenia skargi przez parafian” sporządził tego dnia w Warszawie w dwóch egzemplarzach – jeden trafił do akt sprawy „K-77”, a drugi – do Wydziału VI Departamentu IV MSW (czyli – jak już wspomniano – komórki zajmującej się działalnością „D”)⁷³.

Brak też przesłanek pozwalających ocenić faktyczne intencje osób podejmujących inne działania. Przykładem jest wysyłanie do kurii sandomierskiej listów przez parafian, którzy wyrażali „zaniepokojenie, że poprzedni obraz MB został sprzedany, a na jego miej-

⁷⁰ ADS, APB, Prośba, 1 VIII 1980, b.p. Autorzy napisali w nagłówku, że list kierują „Do Jego Eminencji Ks. Piotra Gołębiowskiego Arcybiskupa Diecezji Sandomierskiej”, co wzbudziło prawdopodobnie nie-małe zaskoczenie u samego hierarchy, który postawił wykrzyknik przy słowie „arcybiskup”.

⁷¹ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, (przy współudziale S. Bober), Poznań 2009, s. 167–170, 191–195; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski...*, s. 281, 398; st, *Zmarł kard. Luigi Poggi – włoski purpurat o polskim sercu*, 4 V 2010, <https://ekai.pl/wydarzenia/watykan/x28771/zmarl-kard-luigi-poggi-wloski-purpurat-o-polskim-sercu/> (dostęp: 9 IX 2016).

⁷² AIPN Ra, 08/699, t. 2, Notatka dotycząca doręczenia skargi parafian Błotnicy arcybiskupowi Luigi Poggi sporządzona przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 31 V 1978 r., s. 91.

⁷³ *Ibidem*; AIPN Ra, 08/699, t. 3, Raport z wydatkowania pieniędzy z funduszu „O” sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 31 V 1978 r., s. 239–240; *ibidem*, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z funduszu „O” w kwocie 1000 zł od ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu sporządzone przez KO „KT”, 31 V 1978 r., s. 241–242; *ibidem*, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z funduszu „O” w kwocie 1000 zł od ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu sporządzone przez KO „GS”, 31 V 1978, s. 243–244.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

sce podstawiono nowy, o wiele gorszy”. Mówi o tym doniesienie od osoby mającej dostęp do najwyższych kręgów w kurii w Sandomierzu: „Kancelarz i biskupi nie zamierzają odpisywać na te listy, natomiast biskup Gołębiowski ma zamiar o tych listach porozmawiać z księżmi z Błotnicy. [...] Biskupi przypuszczają, że niepokojenie wiernych w Błotnicy i biskupów w tej sprawie jest wynikiem pracy UB, gdyż boją się [tak w tekście – K.B.] o wzrost znaczenia kultu maryjnego na ziemi radomskiej i w całej Polsce”⁷⁴. Dokument ten, wysłany z KW MO w Tarnobrzegu do Radomia, pokazuje bezradność Kościoła lokalnego wobec tych praktyk. Ale dowodzi też właściwego odczytania przez hierarchów prawdziwych intencji sprawców awantury. Potwierdzeniem tego jest właściwie tylko jeden dokument odnoszący się do tych wydarzeń, zachowany w aktach parafii w Starej Błotnicy, czyli fotokopia zamieszczonego w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisma Świętej Kongregacji Spraw Kultu Bożego dotyczącego koronacji, z fragmentami podkreślonymi przez KOCO i wysłanego do kard. Wojtyły (wpis na odwrocie mówił o świętokradztwie i beczynności kardynała w tej sprawie oraz zawierał „prośbę” o pomoc w odnalezieniu prawdziwego obrazu i jego ukoronowanie). Na fotokopii znalazła się adnotacja „Paszkwil”, dokonana przez bp. Gołębiowskiego, o czym świadczy parafa „+ PG”⁷⁵.

W odbywających się 8 września 1978 r. uroczystościach w pierwszą rocznicę koronacji „wzięło udział około 40 księży, 5 zakonnic i 1 tys. wiernych, przeważnie w wieku starszym”, o czym ppłk Wiesław Białogoński⁷⁶ informował Departament IV MSW oraz Wydział IV KW MO w Tarnobrzegu. SB była zadowolona, że uroczystość „miała charakter mniejszej rangi i ograniczyła się jedynie do rozmiarów parafii, pomimo że zakładano ją zorganizować w ramach diecezji”⁷⁷. Trudno nie zgodzić się z uwagą, że fakt ten należy uznać raczej za rzecz najzupełniej naturalną (trudno byłoby powtórzyć frekwencję z dnia koronacji) aniżeli za sukces działań dezintegracyjnych bezpieki.

W pierwszą rocznicę koronacji w parafii nie było już ks. Kolasy – na stanowisku wikarego zastąpił go ks. Gustaw Szurmański⁷⁸. Tego zaś, jeżeli nawet wiedział o trwającym od wielu miesięcy fermentie, z pewnością zaskoczyły wydarzenia poprzedzające uroczystą mszę. W nocy z 6 na 7 września „nieznani sprawcy” wykonali czarnym płynem napisy: „Wróc Maria”, m.in. na bramie wjazdowej do domu wikarego, na jezdni, na ogrodzeniu kościoła oraz cmentarza. Parafianie zabrali się do usuwania tych napisów, a zawiadomiony przez ks. Gałana komendant Posterunku MO, st. sierż. Henryk Sieczak, poinformował o tych wydarzeniach naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu, ppłk. Białogońskiego (wtedy sprawę „K-77” prowadził ppor. Mechowski)⁷⁹.

Inna akcja (gdy sprawą „opiekował się” st. kpr. Sławomir Bogusiewicz) malowania napisów wiąże się z odbywającym się w sanktuarium 10 i 11 maja 1980 r. zlotem mło-

⁷⁴ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Wyciąg z informacji TW „Saba” z dnia 6 IX 1978, 7 IX 1978 r., s. 105.

⁷⁵ Pismo Św. Kongregacji Spraw Kultu Bożego...; ADS, APB, Pismo KOCO do kardynała Karola Wojtyły, 22 II 1978 r., b.p.

⁷⁶ Zob. przypis 83.

⁷⁷ AIPN Ra, 08/699, t. 2, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW i Naczelnika Wydziału IV KW MO w Tarnobrzegu, 9 IX 1978 r., s. 98–99.

⁷⁸ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW „Wesoły”, 13 IX 1978 r., s. 119.

⁷⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna sporządzona przez komendanta Posterunku MO w Starej Błotnicy st. sierż. Henryka Sieczaka, 7 IX 1978 r., s. 110–111.

dieży oazowej z województwa radomskiego. Po nocnym czuwaniu młodzi ludzie wrócili rano na plac przy kościele, m.in. wysłuchali słowa pasterskiego bp. Gołębiowskiego oraz konferencji poświęconej znaczeniu wiary i modlitwy w życiu człowieka. Według różnych źródeł w zlocie wzięło udział od 4 tys. do 5 tys. młodych ludzi, 20 księży i 66 zakonnic. To do nich adresowane były działania dezintegracyjne: 10 maja na drodze z Gozdu do Błotnicy w dwóch miejscach wykonano białą i czerwoną farbą napisy „Proboszczu, oddaj nam obraz”. Na dodatek rozrzucono ulotki wykonane na papierze fotograficznym: na jednej stronie były czarne, jakby prześwietlone, na odwrocie zaś widniał napis wykonany za pomocą dziecięcej drukarki: „Sprzedali mnie, ale ja jestem ciągle z wami. Matka Boża Pocieszenia”. Co SB udało się osiągnąć tym działaniem? Najlepiej oddać głos komendantowi Sieczakowi: „Napisy oraz kartki spowodowały, że ludzie od nowa zaczęli komentować fakt zamiany obrazu w czasie koronacji, oczywiście źle wyrażając się o proboszczu. Podejrzewają [...], że adresat [powinno być: nadawca – K.B.] chciał zrobić zdjęcie obrazu, lecz mu to nie wyszło i naświetlił, inni twierdzą, że to oznacza, iż coraz bardziej zaciera się pamięć o obrazie, jeszcze inni wypowiadają się, że proboszcz sprzedał obraz do Francji i aby zatrzeć ślady do obecnej chwili wymienił już cały personel, który był podczas koronacji”⁸⁰.

Cytowana już esbecka analiza, sporządzona w związku z zamknięciem sprawy „K-77” (co nastąpiło 23 lutego 1982 r.), zawiera ocenę stojącą w jawnej sprzeczności z zawartością tych akt. Sławomir Bogusiewicz pisze tak: „w okresie trzech lat od koronacji [...] z inicjatywy kilku wiernych mających osobiste urazy w stosunku do ks. Gałana, systematycznie dokuczano mu poprzez wysyłanie listów do księży, malowanie i kolportowanie plakatów o sprzedaniu »Cudownego Obrazu za judaszowskie srebrniki«. W związku z powyższym ks. Gałan kilkakrotnie był w Sandomierzu u ks. biskupa ordynariusza⁸¹ diecezji, by ten przeniósł go na inną placówkę. Obawiając się potwierdzenia plotki o sprzedaży obrazu, biskup Gołębiowski zwlekał z podjęciem decyzji o wyprowadzeniu z Błotnicy ks. proboszcza, który od chwili koronacji był nieustannie nękaný różnymi paszkwilami”⁸².

Funkcjonariusz SB: To nasze dzieło

Zachowane dokumenty są namacalnymi dowodami, że to SB stała za działaniami w Starej Błotnicy. Osoby spoza resortu wykorzystywano raczej jako narzędzia, czasami faktycznie zaangażowane w wykonywanie misternie opracowanych kombinacji esbec-

⁸⁰ *Ibidem*, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW i Naczelnika Wydziału IV KW MO w Tarnobrzegu, 12 V 1980 r., s. 139; *ibidem*, Notatka informacyjna sporządzona przez komendanta Posterunku MO w Starej Błotnicy sierż. sztab. Henryka Sieczaka, 13 V 1980, s. 140; *ibidem*, Ulotka kolportowana podczas zlotu młodzieży oazowej w Starej Błotnicy, 10 V 1980 r., s. 141; *ibidem*, Wyciąg z informacji ze spotkania w dniu 23 V 1980 r. z TW „Karol” odbytego przez kpt. Janusza Jaworskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 24 V 1980 r., s. 142.

⁸¹ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z TW „Janusz” z 21 IV 1978 r. sporządzona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu ppłk. Wiesława Białogońskiego, 22 IV 1978 r., s. 86–88.

⁸² AIPN Ra, 08/699, t. 3, Analiza materiałów sprawy obiektowej krypt. „K-77” nr rej. 2578, dot. uroczystości koronacji obrazu MBP w Starej Błotnicy, sporządzona przez plut. Sławomira Bogusiewicza z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 29 I 1982 r., s. 252–269.

kich. Potwierdzenie tego znajduje się także w informacjach, których w czerwcu 2010 r. udzielił dziennikarce Małgorzacie Rusek były funkcjonariusz SB z Wydziału IV radomskiej KW MO⁸³: „Starszy mężczyzna w swoim mieszkaniu w Radomiu czyta chrapliwym głosem wyciągane z teczek dokumenty. Nazwijmy go X, bo nie chce ujawnić swojej tożsamości [...]. – Proszę pani, te niepokoje, pocztówki i KOCO to nasze dzieło – mówić”⁸⁴. Z relacji funkcjonariusza wynika, że „»kombinację operacyjną« miał wymyślić Jan T.⁸⁵, ówczesny naczelnik wydziału, gdy tylko usłyszał o zmienionym po renowacji wizerunku Matki Bożej. Postanowił wykorzystać tę informację na użytek SB. Wszystko osnute było tajemnicą. Do radomskiej komendy przyjeżdżał po godzinach pracy, aby inni go nie widzieli, funkcjonariusz ze stolicy, bo to Warszawa nadzorowała akcję. Jan T. powołał fikcyjną organizację: KOCO – Komitet Odzyskania Cudownego Obrazu”⁸⁶.

„Pracownik ten, który miał teren Błotnicy, wypisywał jakieś ogromne liczby tych kart pocztowych: do aktywu kościelnego i do osób niezadowolonych z tego nowego obrazu. Pisaliśmy tam, że ten obraz sprzedano, że podmieniono. Widziałem nawet rachunek za druk tych pocztówek. Za wszystko zapłaciła oczywiście firma. Mało tego, jeszcze w nocy nasi jeździli tam i na szosie różne napisy robili. Jakie? Nie wiem, ja tam nie byłem. Wiem, że ludzie proboszcza obsiedli, a on się bał coś mówić. Tłumaczył, że to nie jego wina, mówił: »Może to ktoś z nich robi«. Bał się, że ludzie go wywiozą”⁸⁷.

Dzisiaj nie sposób odtworzyć wszystkich działań dezintegracyjnych SB, gdyż nie zachował się komplet dokumentów. Brakuje chociażby dokumentacji funduszu operacyjnego czy planu działań operacyjnych w sprawie „K-77”, które odnosiły się np. do wydarzeń z nocy z 7 na 8 września 1980 r. Na podstawie treści notatki służbowej sporządzonej przez por. Leona Boczek⁸⁸ z radomskiej SB można domniemywać, że kolportowano tamtej nocy jakiś list. Boczek pisał, że wtedy „przeprowadzone zostały działania »D« w miejscowości Błotnica zgodnie z planem działań operacyjnych w ramach sprawy

⁸³ Naczelnikiem Wydziału IV KW MO w Radomiu był doświadczony pracownik bezpieki Wiesław Białogoński (ur. 27 X 1933 r.), funkcjonariusz UB/SB od 10 IX 1951 r. (Dwuletnia Szkoła Oficerska w CW MBP w Legionowie). Od 11 VIII 1953 r. WUBP/PUdsBP/WUdsBP w Kielcach. Od 1957 r. w KW MO w Kielcach (Wydział „T”; od 1 VIII 1963 r. Wydział Śledczy). Od 1 II 1967 r. w KP MO w Pińszowie (zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa/ds. SB). Od 16 II 1974 r. w KMIP MO w Starachowicach (I zastępca komendanta ds. SB). Od 1 IV 1975 r. w KW MO w Radomiu (Wydział Inspekcji, od 15 V 1977 r. Wydział IV). Zwolniony 15 III 1979 r. Ostatni stopień: podpułkownik (AIPN Ra 038/99; IPN Ra 104/11; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl>; dostęp: 2 IX 2016).

⁸⁴ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*

⁸⁵ Chodzi o Jana Turczynowskiego, będącego wówczas zastępcą naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu. Był jednym z funkcjonariuszy SB, którzy przyszli do Radomia z woj. lubelskiego za komendantem płk. Marianem Mozgawą. Jan Turczynowski (ur. 20 IX 1943 r.), funkcjonariusz SB od 16 XI 1966 w KW MO w Lublinie. Od 24 VI 1976 r. w KW MO/WUSW w Radomiu Wydział IV (do 15 XII 1987 r.). Od 1 XI 1988 r. w SUSW w Warszawie (od 1 I 1989 r. Zespół ds. SB Wydziału Inspekcji). Ostatni stopień: podpułkownik (A. Kutkowski, M. Krzysztofik, *Twarze radomskiej bezpieki. Katalog wystawy*, Lublin 2008, s. 17, 62).

⁸⁶ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Leon Boczek (ur. 27 VI 1947 r.) funkcjonariusz SB od 1 XII 1971 r. w KP MO w Szydłowcu. Od 1 VII 1976 r. w KW MO/WUSW w Radomiu (Wydział IV, od 1 III 1985 r. Samodzielna Sekcja VI, od 1 XI 1985 r. Wydział VI; od 1 XII 1989 r. Wydział SiA). Zwolniony 31 VII 1990 r. Ostatni stopień: kapitan (AIPN Ra, 038/316).

obiektovej krypt. »K-77«. W realizacji zadań wzięli udział: z ramienia Dep[artamentu] IV MSW tow. Pełka⁸⁹, z Wydz[iału] IV [KW MO w Radomiu] kpt. L[eszek] Dziedzic⁹⁰ i por. L[eon] Boczek. Przy realizacji zadań ww. grupa korzystała z samochodu służbowego kierowanego przez tow. J[ózefa] Aniołka⁹¹. Zadanie zrealizowano zgodnie z planem i uprzednimi ustaleniami dokonanymi z Kierow[nictwem] Wydz[iału] IV KW MO w Radomiu] oraz z tow. Bogusiewiczem. Ponadto informuję, że tow. Pełka prosił, by przy planowaniu dalszych tego typu działań wykonać odbitki obrazu MBP, który winno się rozwieszać razem z listem. W czasie realizacji zaplanowanych działań nie stwierdzono dekonspiracji lub innych zdarzeń zasługujących na uwagę⁹².

Dla wspomnianych funkcjonariuszy z Wydziału IV SB KW MO w Radomiu prowadzenie działań dezintegracyjnych, w tym wypadku udzielenie wsparcia koledze zajmującemu się błotnickim sanktuarium, nie było czymś nowym. Zarówno Leszek Dziedzic, jak i Leon Boczek mogli pochwalić się sukcesami w podsycaniu m.in. konfliktów w „zabezpieczanych” przez SB sprawach dotyczących budownictwa kościelnego: w Płósach gm. Rzecznów (Boczek)⁹³ czy w Mniszewie gm. Magnuszew (Dziedzic)⁹⁴. Tragicznym apogeum prowadzonych przez bezpiekę działań „D” w województwie radomskim był los ks. Romana Kotlarza. Błogosławiący robotników protestujących 25 czerwca 1976 r. kapłan z podradomskiego Pelagowa został później tak dotkliwie pobity przez „nieznanych sprawców”, że po kilkudniowym pobycie w szpitalu zmarł 18 sierpnia 1976 r.⁹⁵

Głównymi wykonawcami działań „D” w Starej Błotnicy byli ppor. Marian Mechowski, a następnie st. kpr. Sławomir Bogusiewicz. Podpisy Mechowskiego widnieją na zachowanych dokumentach potwierdzających pobieranie pieniędzy z tzw. funduszu ope-

⁸⁹ Zapewne chodzi o Waldemara Pełkę: „Waldemar Pełka – jeden z najdłużej zajmujących się dezintegracją pracowników Departamentu IV (od października 1976 roku). W swojej pracy zajmował się m.in. wydawaniem pisma »Samoobrona Wiary«. Na zlecenie Dyrektora Z[enona] Płatka prowadził działania specjalne wobec ks. Jankowskiego w Gdańsku oraz brał udział w porwaniu Janusza Krupskiego”, zob. *Informacja o działalności komórek „D”...*, s. 37–56. Waldemar Pełka (ur. 15 XI 1942), funkcjonariusz SB od 1 III 1966 r. w KMIP MO w Jeleniej Górze. Od 1 II 1973 r. w KW MO we Wrocławiu (Wydział IV). Od 1 XI 1976 r. w Departamencie IV MSW (Samodzielną Grupą „D”, od 15 VI 1977 r. Wydział VI, od 1 IV 1981 r. Wydział IV, od 1 IV 1989 r. Wydział III; a następnie Departament SiA). Zwolniony 10 IV 1990. Ostatni stopień: pułkownik (AIPN, 0604/1444 t. 1–2).

⁹⁰ Leszek Dziedzic (ur. 16 VII 1933 r.), funkcjonariusz UB/SB od 28 I 1956 r. w DUdsBP w Zwoleniu. Od 1958 r. w KP MO w Zwoleniu. Od 1 VI 1975 r. w KW MO w Radomiu (Wydział IV). Odszedł na własną prośbę 30 IV 1981 r. Ostatni stopień: kapitan (APN Ra 038/118; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl>; dostęp: 2 IX 2016).

⁹¹ Józef Aniołek (ur. 29 III 1947 r.). Funkcjonariusz MO/SB od 1 XI 1969 w KMIP MO w Starachowicach. Od 16 VIII 1975 r. w KW MO/WUSW w Radomiu (od 16 IX 1975 r. kierowca Wydział GMT; od 16 VII 1981 r. Wydział IV, od 1 II 1986 do 30 X 1988 r. Wydział III –). Zwolniony 31 I 1989 r. Ostatni stopień: chorąży (AIPN Ra, 038/315).

⁹² AIPN Ra, 08/699, t. 2, Notatka służbowa sporządzona przez por. Leona Boczka z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 8 IX 1980 r., s. 150.

⁹³ AIPN Ra, 08/352, Sprawa obiektowa kryptonim „Zryw” dotycząca budowy kaplicy w miejscowości Płósy, *passim*.

⁹⁴ AIPN Ra, 08/572, Sprawa obiektowa kryptonim „Pilica” dotycząca budowy kościoła w Mniszewie, *passim*.

⁹⁵ Szerzej piszą o tym: Szczepan Kowalik, Arkadiusz Kutkowski i Jerzy Kutkowski w pracy ... *byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007; tam również przegląd literatury.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

racyjnego na działania dezintegracyjne w latach 1977–1978, a Bogusiewicza w 1980 r. Pierwszemu wydatki zatwierdzał Wiesław Białogoński, a drugiemu – Jan Turczynowski.

Co kupowano? Oto kilka przykładów: Marian Mechowski 5 stycznia 1977 r. zakupił 170 znaczków i 18 papeterii za 363 zł, 21 stycznia 1978 r. (argumentował zakup lepszą konspiracją) kupił dwie drukarki dziecięce za 122 zł, 31 maja 1978 r. opłacił przejazd na ul. Rakowiecką w Warszawie dwóch kontaktów operacyjnych „KT” i „GS” (o czym pisaliśmy wyżej). Sławomir Bogusiewicz miał inne potrzeby: 10 maja 1980 r. za 310 zł kupił trzy puszki białej farby nitro (sumitował się, że musiał dokonać zakupu u prywaciarza, a nie w sklepie państwowym), trzy pędzle, farbę plakatową, dwa pędzelki i arkusz czarnego brystolu⁹⁶.

Początkowo pieniądze nie były wydatkowane na destrukcyjne poczynania wobec ks. Gałana. Jeszcze 27 lipca 1977 r., podczas spotkania, które proboszcz rozumiał zapewne jako poświęcone omówieniu przygotowań do koronacji, ppor. Mechowski wręczył duchownemu prezent o wartości 530 zł – grecki koniak i wiązankę kwiatów (gerbery). Tymczasem funkcjonariusz spotkanie to traktował zgoła odmiennie: „Rozmowa ta wykorzystana zostanie zgodnie z planami działań lojalizacyjnych i neutralizujących”. Wcześniej taki sam „prezent” ofiarował proboszczowi 20 maja 1977 r.⁹⁷

Pieniądze płynęły również do wspomnianych już pomocników SB, którzy własnoręcznie sporządzonymi i podpisywanymi pokwitowaniami potwierdzali odbiór należnych im kwot⁹⁸.

Znacznie ciekawsze jednak są potwierdzenia wydatkowania pieniędzy na działania dezintegracyjne, określane dosłownie w taki sposób lub jako „działania »D«”. Wskazany w każdym z dokumentów cel pozwala odpowiedzieć na pytanie, kim byli „nieznani sprawcy” malujący różne napisy czy masowo kolportujący przesyłki sygnowane m.in. przez KOCO. Wystarczy wspomnieć chociażby fotografie przedstawiające stary wizerunek Matki Bożej Pocieszenia za kratami, z napisami wykonanymi za pomocą dziecięcej drukarki itp.

Z opisanymi wyżej działaniami są zgodne wspomnienia byłego funkcjonariusza SB, rzucające dodatkowe światło na wydarzenia sprzed lat. Dlaczego zdecydował się na kontakt z dziennikarką?

„Ruszyła go złość na dawnego przełożonego Jana T., który odszedł ze służby w 1989 r. w stopniu podpułkownika. Napisałam, że T. usłyszał właśnie od prokuratora IPN-u za-

⁹⁶ AIPN Ra, 08/699, t. 3, Sprawa obiektowa kryptonim „K-77” dotycząca uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Starej Błotnicy, s. 227–251.

⁹⁷ *Ibidem*, Raport o wydanie zgody na wydatkowanie pieniędzy z funduszu „O” sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 20 V 1977 r., s. 216–217; *ibidem*, Raport o wydanie zgody na wydatkowanie pieniędzy z funduszu „O” sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 26 VII 1977 r., s. 218; *ibidem*, Raport z wydatkowania pieniędzy z funduszu „O” sporządzony przez ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu, 27 VII 1977 r., s. 219–220.

⁹⁸ *Ibidem*, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z funduszu „O” w kwocie 100 zł od ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu sporządzone przez Tadeusza Pirosza, 26 XI 1977 r., s. 221–222; *ibidem*, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z funduszu „O” w kwocie 500 zł od ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu sporządzone przez Bolesława Szczęsnego, 25 XI 1977 r., s. 223–224; *ibidem*, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z funduszu „O” w kwocie 1000 zł od ppor. Mariana Mechowskiego z Wydziału IV KW MO w Radomiu sporządzone przez Bolesława Szczęsnego, 29 XII 1977 r., s. 225–226.

rzuty związane z działaniami dezintegracyjnymi podczas pielgrzymek do Częstochowy w ramach sprawy o kryptonimie »Pątnicy-78«. Drugi zarzut dotyczy stosowania w 1982 r. gróźb pozbawienia wolności wobec jednego z radomskich księży, co miało zmusić duchownego do podpisania deklaracji lojalności. Oba te czyny są zbrodniami komunistycznymi. Były funkcjonariusz nie przyznał się do winy. – T. podobno twierdzi, że współpracował z Kościołem, a wszystko, co robił, to dla jego dobra. A to nieprawda. I ja chcę to pokazać – mówi X⁹⁹.

Działania operacyjne SB w sprawie kryptonim „K-77” powoli słabły, a w następstwie przemian 1980 r. zainteresowanie wszystkich skupiło się na innych zagadnieniach. Ostatecznie sprawę zakończono w 1982 r., a później kontrolowano parafię w ramach tzw. teczki ewidencji operacyjnej na parafię (TEOP)¹⁰⁰.

Obecnie kustoszami sanktuarium są paulini, którzy objęli je w 2000 r. Jak pisze ks. Zbigniew Niemirski, przybyszający tu pielgrzymi proszą m.in. o świętość rodzin. Pielgrzymki z Radomia docierają tu głównie na uroczystości odpustowe we wrześniu, poza tym swoje dni mają tu osoby cierpiące i chorzy. W 2014 r. trafiły tu relikwie św. Jana Pawła II¹⁰¹.

Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że działania podjęte przez Służbę Bezpieczeństwa w Starej Błotnicy wpisywały się w prowadzoną przez władze komunistyczne walkę z Kościołem. Zjawisko to, jak słusznie podkreśla Wojciech Sławiński, jest niezwykle szerokie i wielowątkowe. Jednym z jego przejawów było wywoływanie czy podsycanie konfliktów, jak w omawianym wyżej wypadku, co miało przynieść „podważenie autorytetu hierarchii kościelnej”; m.in. przez oddziaływanie na parafian, „dzieląc ich na różne ugrupowania, opowiadające się za stronami biorącymi udział w konfliktach”¹⁰². Był to niewątpliwie wspólny mianownik wszystkich działań dezintegracyjnych SB w skali ogólnopolskiej. A w latach siedemdziesiątych XX w. liczba tych machinacji lawinowo rosła – w okresie poprzedzającym opisywane wydarzenia funkcjonariusze pionu IV MSW (w centrali i województwach) przeprowadzili w 1974 r. 17 działań, w 1975 r. – 30, a w 1976 r. – już 140¹⁰³. Niewątpliwie powody tego można upatrywać w powołaniu w 1973 r. w Departamencie IV MSW wyspecjalizowanej komórki, jaką była Samodzielna Sekcja „D” oraz jej kontynuatorek (od 1977 r. Wydział VI, przekształcony w 1984 r. w Wydział IV po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki). I wszystko to w pozornie będącej symbolem

⁹⁹ M. Rusek, *Nie ta Matka Boża...*; zob. także <http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/10601,Zarzuty-przeciwko-b-funkcjonariuszowi-KW-MO-w-Radomiu-Janowi-T.html> (dostęp: 2 IX 2016).

¹⁰⁰ AIPN Ra, 08/699, t. 3, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „K-77” sporządzony przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu mjr. Jana Turczynowskiego, 23 II 1982 r., s. 270–271.

¹⁰¹ A. Hejda, *Błotnica...*, s. 151–153, Z. Niemirski, *Zaniesie ludziom pocieszeni...*; mm, *Pozostanie tu na zawsze, „Gość Radomski”* 2014, nr 26.

¹⁰² W. Sławiński, *Dziel i rządź. Spory i konflikty wewnętrzkościelne jako narzędzie walki z Kościołem katolickim PRL – przyczynek do zagadnienia [w:] Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczenniczej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, Toruń 16–17 V 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozyński, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 672–688.

¹⁰³ P. Tomasiak, *Wstęp...*, s. XVII; por.: A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski...*, s. 396–397; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2009, s. 327.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

„odprężenia” na linii państwo–Kościół w epoce Gierkowskiej, niosącej za sobą, według ks. Zygmunta Zielińskiego, „złudne bezpieczeństwo Kościoła”, który znajdował się „na początku tego okresu w wyjątkowo korzystnej sytuacji”. W sferze deklaratywnej więc władze PRL dążyły do poprawy tych relacji, popartych pewnymi ustępstwami, jak chociażby likwidacja obowiązku prowadzenia ksiąg inwentarzowych, przyznanie prawa własności do budynków i gruntów kościelnych na ziemiach zachodnich czy rezygnacja z „używania siły” wobec Kościoła. W istocie jednak kierownictwo partyjno-rządowe nie zamierzało zrezygnować z osłabiania znaczenia Kościoła i prób podporządkowywania go sobie przez m.in.: próby wywoływania konfliktów między hierarchami, w tym chociażby kardynałami Stefanem Wyszyńskim i Karolem Wojtyłą czy bp. Ignacym Tokarczukiem; dążenie do zdobycia wpływu na obsadzanie stanowisk – np. mianowania w latach 1974–1975 następcy bp. Bolesława Kominka, którym ostatecznie został bp Henryk Gulbinowicz; utrudnianie budownictwa sakralnego (mimo powoli rosnącej liczby zezwoleń); utrzymanie aż do 1980 r. poboru kleryków do wojska; ograniczanie liczby powołań; próby nawiązania kontaktów z Watykanem ponad episkopatem Polski. Henryk Dominiczak uważa zaś, że pozytywne relacje na linii państwo–Kościół z początku dekady były tylko „kolejnym manewrem władz komunistycznych”, dowodzącym ich dwulicowości¹⁰⁴. To one decydowały o kierunkach działań wobec Kościoła. Stanowisko takie nietrudno np. znaleźć w wielu wypowiedziach Stanisława Kani, który w latach siedemdziesiątych XX w. „odpowiadał” w KC PZPR za SB oraz Kościół i prawie na każdym spotkaniu z kierownictwem MSW dawał SB wytyczne. Tak było m.in. 16 września 1971 r., podczas narady krajowej, gdy za naczelny cel uznał „neutralizowanie wpływu hierarchii kościelnej i kleru na społeczeństwo”¹⁰⁵. Dwa lata później powstała Samodzielna Sekcja „D”.

W trakcie dotychczasowej kwerendy autorowi nie udało się odnaleźć zestawienia obrazującego całościowo działania dezintegracyjne SB wobec Kościoła na terenie województwa radomskiego. Natomiast to, że przypadek błotnicki nie był odosobniony, wynika z innych wspomnianych wyżej operacji odnoszących się chociażby do lokalnych konfliktów wokół budowy obiektów sakralnych w Płósach czy w Mniszewie. Realizowali je przez dłuższy czas znani także ze sprawy błotnickiej Leon Boczek oraz Leszek Dziedzic. Zarówno oni, jak i dziesiątki innych oficerów SB – także z innych województw oraz z MSW – uczestniczyli w działaniach o znacznie szerszym zakresie, podejmowanych w latach 1976–1988 wobec pieszych pielgrzymek na Jasną Górę (i z województwa radomskiego, i przechodzących przez ten teren) w ramach spraw obiektowych o wspólnym kryptonimie „Pątnicy”. Bardzo szczegółowo opisał je ks. Lech Gralak w pracy doktorskiej, obronionej w 2014 r. na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie¹⁰⁶.

¹⁰⁴ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski...*, s. 395–396, 430; W. Roszkowski, *Historia Polski...*, s. 315; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce...*, s. 159–171; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 373–374. Polityką wyznaniową w tym okresie zajmował się m.in. A. Friszke, *PRL wobec Kościoła. Akta Urzędu ds. Wyznań*, Warszawa 2010.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 374–375.

¹⁰⁶ L. Gralak, „Inwigilacja pieszych pielgrzymek przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach spraw obiektowych kryptonim »Pątnicy« w latach 1976–1988”, Kraków 2014, mps; tam również przegląd literatury. Działania dezintegracyjne wobec pielgrzymek, w tym udział w nich Jana Turczynowskiego, zob. *ibidem*, s. 187–207.

Operacja SB w Starej Błotnicy nastąpiła niemal natychmiast po wygaszeniu wieloletniego (rozgrywał się w latach 1962–1977) i wyjątkowego w skali ogólnopolskiej konfliktu wyznaniowego w Wierzbicy koło Radomia, doskonale przedstawionego przez ks. Szczepana Kowalika w przywoływanej już pracy. Tu także władze skorzystały z nadarżającej się okazji, którą były nieporozumienia między proboszczem ks. Marianem Bojarczakiem a wikarym ks. Zdzisławem Kosem. „Tłem sporu były sprawy pobierania opłat za usługi religijne, przy czym – jak to z reguły bywało w takich sytuacjach – proboszcz jawił się wiernym jako postać negatywna, a wikariusz – ze wszech miar szlachetna. W wyniku zaangażowania części parafian po stronie wikarego proboszcz został z parafii usunięty siłą. Ponieważ władze kościelne nie zgodziły na mianowanie wikarego nowym proboszczem, o co zabiegali jego zwolennicy, ich delegacja uprowadziła z Sandomierza tamtejszego sufragana bp. Piotra Gołębiowskiego. Ten niespodziewany zamach na duchownego, jako wydarzenie bez precedensu, wywołał wielkie zainteresowanie konfliktem ze strony władz państwowych, które postanowiły go wykorzystać”¹⁰⁷. Konsekwencją tego było powstanie Niezależnej Samodzielnej Parafii Rzymsko-Katolickiej w Wierzbicy.

Rozpracowywanie uroczystości z 21 sierpnia 1977 r., a następnie wyzyskanie okoliczności pozwalających na działania destrukcyjne było z jednej strony rutynowym działaniem SB, gdyż w ten sposób „zabezpieczano” wszystkie formy aktywności Kościoła. Szeroko i wielowątkowo zjawisko to opisuje literatura przedmiotu wskazana wyżej (zob. przypis 1). Działania te były fragmentem zadekretowanego przez władze programu walki z Kościołem, „osłabiania więzi między ośrodkami dyspozycyjnymi a klerem i bazą społeczną, obniżanie stanu dyscypliny oraz lojalizacji kleru”. Znalazły się nawet wśród najważniejszych uroczystości kościelnych zasługujących „na uwagę polityczno-operacyjną” w załączniku do planu pracy Departamentu IV MSW na lata 1978–1979. To nie dziwi, bo już 8 września 1977 r., niecały miesiąc po koronacji, dyrektor Departamentu IV MSW gen. Konrad Straszewski wymienił ją wśród kilku uroczystości o rosnącej frekwencji, a to dla SB było już „zagrożeniem”¹⁰⁸.

A zatem zarówno w omawianym wypadku, jak i w dwóch innych, wskazanych wyżej, najbardziej spektakularnych przykładach (pielgrzymki i sprawa Wierzbicy) SB udało się osiągnąć podstawowe cele: poderwanie autorytetu Kościoła wśród wielu wiernych zarówno w wymiarze lokalnym, jak i nawet ponaddiecezjalnym czy podważanie dobrego imienia pielgrzymów (podrzucanie butelek po alkoholu, prezerwatyw, pornografii, brudnych podpasek, inspirowanie kradzieży, pobic itp.¹⁰⁹). W odniesieniu do Starej

¹⁰⁷ S. Kowalik, *Eksperyment...*, s. 10.

¹⁰⁸ Informacja na temat planów polityczno-operacyjnych Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW na lata 1976–1977, 12 I 1976 r. [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW...*, s. 215; zob. także m.in.: Informacja na temat oceny działalności Kościoła katolickiego, stowarzyszeń i organizacji katolickich oraz innych wyznań objętych pracą operacyjną Departamentu IV MSW, [1972], *ibidem*, s. 11; Informacja na temat podstawowych kierunków pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW i wydziałów IV Komend Wojewódzkich MO na lata 1974–1975, 15 II 1974 r. [w:] *ibidem*, s. 68; Informacja na temat planów pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, 31 I 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 227; Informacja na temat planów pracy Wydziału IV Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, 30 I 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 293; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 379.

¹⁰⁹ L. Gralak, „Inwigilacja pieszych pielgrzymek...”, s. 191–199.

„Oddajcie nam Matkę Bożą...”. Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa

Błotnicy i Wierzbicy udało się także doprowadzić do podziałów nie tylko wśród laicku, ale i wśród duchownych, a w pierwszym z przypadków zdeprecjonowano duchowy wymiar uroczystości (nakierowany m.in. na ochronę rodziny, małżeństwa, zapobieganie alkoholizmowi itp.), którego sens przysłonił domniemany skandal z kradzieżą obrazu. Ograniczono też, według SB, znaczenie sanktuarium poprzez osłabienie ruchu pielgrzymkowego. W obu tych przypadkach uderzono również w cieszącego się u wielu osób wielkim uznaniem bp. Piotra Gołębiowskiego.

Cechą wspólną wszystkich wymienionych przypadków jest wykorzystywanie i pozyskiwanie przez SB tajnych współpracowników zarówno spośród osób świeckich, jak i – przede wszystkim – duchownych, dzięki którym możliwe było prowadzenie niezwykle destrukcyjnych dla Kościoła machinacji. Poza tym wszędzie stosowano ulubioną „bronią” SB, jaką było kolportowanie różnego rodzaju anonimów i ulotek, fałszywek w rodzaju „Głosu Wiary”, wykorzystywanie prasy i znanych nazwisk (Jerzy Ambroziewicz z „Tygodnika Kulturalnego” czy Jan Weber z „Argumentów” w Wierzbicy; próba wykorzystania tygodnika „Polityka” w Starej Błotnicy). W obu tych przypadkach władze doprowadziły do poważnego konfliktu, nawet w skali ogólnopolskiej (Wierzbica). A gdyby nie wmieszały się one w tę sprawę to – jak słusznie zauważa ks. S. Kowalik – Kościołowi udałoby się ją stopniowo rozładować. Zapewne podobnie byłoby w przypadku Starej Błotnicy, bo – jak widzimy – gdy tylko emocje opadały, bezpieka natychmiast podsyciała je na nowo.

Na podkreślenie zasługuje również fakt elastycznego podchodzenia przez władze do każdego z powyższych przypadków i dostosowywanie arsenału środków w zależności od specyfiki każdego z nich. Niewątpliwie z najszerszym spektrum mamy do czynienia w przypadku Wierzbicy, gdzie zaangażowano nie tylko władze administracyjne (Urząd Wojewódzki w Kielcach oraz urzędy niższego szczebla), wyznaniowe (Urząd ds. Wyznań), organizacje polityczne (od KC PZPR po instancje lokalne) oraz aparat bezpieczeństwa (MSW i jednostki podległe). Wynikało to z ogólnopolskiego wydzwięku tych wydarzeń, które doprowadziły do wykorzystania podobnych konfliktów w celu utworzenia dwóch niezależnych parafii: Kamionka Wielka w diecezji tarnowskiej oraz Gądków Wielki w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. W pozostałych przypadkach główny ciężar „walki” spoczął na barkach SB, a inne organy państwa odgrywały rolę pomocniczą. Właściwie tylko w przypadku rozpracowywania pielgrzymek na Jasną Górę można mówić o skutecznym rozpoznaniu i nagłośnieniu rzeczywistych działań „nieznanych sprawców”, których wprost wskazywali szykanowani wcześniej przez SB duszpasterze, jak o. Ludwik Wiśniewski czy o. Hubert Czuma¹¹⁰.

Można zadać pytanie: Czy państwo komunistyczne odniosło sukces? Z dzisiejszej perspektywy z pewnością nie, bo w odróżnieniu od Kościoła tego państwa już nie ma. Porażający jest natomiast ogromny nakład sił i środków, w tym także na działania dezintegracyjne, jakie zaangażowano m.in. w Starej Błotnicy. Przeróżające są konsekwencje tych czynów: uderzenie we wspólnoty lokalne, niszczenie więzi międzyludzkich i powodowanie trwałych podziałów, deprecjonowanie dobrego imienia szkalowanych osób, niszczenie autorytetów czy wreszcie szkody powodowane terrorem fizycznym

¹¹⁰ S. Kowalik, *Eksperyment...*, s. 326–329; L. Gralak, „Inwigilacja pieszych pielgrzymek...”, s. 189.

i psychicznym wobec osób wziętych na cel przez SB, jak ks. Józef Gałań czy bp Piotr Gołębiowski (a nawet fizyczna eliminacja duchownych, jak w przypadku ks. Romana Kotlarza). Tych szkód nikt nie jest w stanie policzyć.

Słowa kluczowe: koronacja, obraz, Hodegetria, Stara Błotnica, dezintegracja, Matka Boża Pocieszenia, Józef Gałań, Karol Wojtyła, Piotr Gołębiowski

Krzysztof Busse (ur. 1965) – historyk i politolog, doktor, absolwent Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, doktorat w Instytucie Studiów Politycznych PAN, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie, Wydział Archiwalny Delegatury IPN w Radomiu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społeczno-politycznej okresu powojennego. Autor m.in. monografii *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975–1993)* (2014); edycji dokumentów *Dopaść „Drągala”*. *Likwidacja grupy Aleksandra Młyńskiego w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa* (2012); współautor albumu *Bić się do końca. Podziemie niepodległościowe w regionie radomskim w latach 1945–1950* (2012), a także wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Give us back the Mother of God... Disintegration activities of the security apparatus against the Stara Błotnica sanctuary in the light of the Secret Police files

Stara Błotnica is an important local sanctuary in the Radom (former Sandomierz) diocese. The icon of the Our Lady of Consolation enshrined in the local church was for centuries considered to be miraculous by the faithful. In the 60s, the efforts for coronation of the icon were undertaken by the administrator of the Sandomierz diocese, bishop Piotr Gołębiowski. For his efforts, pope Paul VI agreed to the coronation of the icon which took place on 21st August 1977.

During preparations for the coronations it was decided to renovate the church and to subject the icon to conservation works. As a result, among others, after removal of several re-paintings, the icon was restored to its original appearance. A part of the faithful, confounded with this change, did not accept the outcome. The Secret Police swiftly decided to use this situation, fanning the icon-related conflict lasting for several years and trying to undermine the religious dimension of the event and the authority of the Church. It was suggested, among others, that the icon was switched and then sold abroad by the rector Józef Gałań in consultation with Bishop Gołębiowski. The preserved documentation created by the Secret Police allows for the partial reconstruction of the so-called disintegration activities (also called D-activities) conducted for several years against, among others, priest Józef Gałań and the Stara Błotnica sanctuary.

Key words: coronation, icon, Hodigitria, Stara Błotnica, disintegration, Our Lady of Consolation, Józef Gałań, Karol Wojtyła, Piotr Gołębiowski